Nr. 137. Piotrków — Tomaszów — Radomsko, sobota 27 maja 1939 r. Cena 10 gr. Rok XXIII.

DZIENNIK NARODOWY

Za str. 1 — odpowiada St. Grek Warszawa ul. Tamka 46.

* * *

SŁUSZNIE NAWOŁUJE „Gazeta Polska" do ograniczenia importu towarowego z Niemiec i przestawienia się w tej mierze na inne kraje, zwłaszcza na Anglję. Może przyjdzie dzień, w którym „Gazeta" rozszerzy swą akcję również na import idei.

Chwilowo jednak import totalny trwa. Jego próbek dostarcza m. in. opublikowane w tem piśmie sprawozdanie z akademji, którą zespoły pracownicze Ozonu uczciły rocznicę uchwalenia Konstytucji.

Bo czy nie jest totalnem takie np. wyznanie wiary p. Stahla: „Wola narodu inkarnuje się w woli wodza...".

Albo: „W Polsce idea wodza i wodzostwa, a nie idea demokratyczno-partyjna triumfuje".

Pewne akcenty demokratyczne ma wyznanie wiary p. Derynga, głoszące ideę „suwerenności prawa wobec władzy wykonawczej".

Ta suwerenność zostaje jednak z miejsca postawiona pod znakiem zapytania stwierdzeniem, że „Konstytucja ma literę prawa dość giętką, aby...".

P. Deryng mówi: „...Aby sprostać zadaniom", etc. Odruchowo jednak nasuwa się inne zakończenie: ma literę dość giętką, aby... ją naginać.

Jeżeli przytem zestawić ową giętkość prawa z „unitaryzmem" (po co nie powiedzieć śmiało z totalizmem?) władzy, głoszonym przez tegoż prelegenta, to trudno nie nabrać wątpliwości, kto będzie suwerenem: prawo, czy władza.

Wątpliwości tych nie usuwa przemówienie marszałka Makowskiego, który z naciskiem podkreśla, że prawo to nie jest tekst ustawy, ale — postępowanie ludzi.

Uznajemy dużą skromność człowieka, prezydującego zgromadzeniu, które powołane jest właśnie do tworzenia tekstów ustawowych. Jednak nam, skromnym wykonawcom ustaw, zawsze się wydawało, że postępowanie ludzi, niezgodne z tekstem ustawy, jest źródłem nie prawa, ale bezprawia. Inaczej tę rzecz interpretują jedynie w ustrojach totalnych, gdzie, istotnie, jedynem prawem jest postępowanie wodza.

Kto wie, czy przyczyną pojawienia się tych i podobnych myśli na łamach „Gazety" nie jest fakt, że zostały one wyłożone z okazji rocznicy, która upłynęła jeszcze w kwietniu; a więc wtedy, gdy nie rozumiano jeszcze tak dobrze, jak dziś, że nie umocnimy naszej obronności podwójnie wrogim importem: pochodzącym od wroga i wrogim naszej narodowej psychice.

(k.)

*

PRASA NIEMIECKA podniosła w tej chwili wielki alarm dokoła sprawy Gdańska i ostatnich incydentów w W. Mieście. Cel tego alarmu jest przejrzyście jasny: chodzi o zasugerowanie światu, iż „drobna" sprawa gdańska jest jedynym punktem zapalnym na powierzchni Europy, że „biedni" Niemcy nie mogą tam poprostu żyć, że podobnie, jak niegdyś w Sudetach „uciska się" w Gdańsku w sposób tragiczny biednych, upośledzonych Niemców...

Rozumiemy dokładnie intencje tej akcji — i przechodzimy nad nią do porządku dziennego z pobłażliwym zaiste uśmiechem.

I oto w tym właśnie momencie sprawdza się stare polskie przysłowie: „Kto raz skłamie, temu drugi raz nie wierzą".

Za bliskie są jeszcze wspomnienia Sudetów, za dobrze pamiętają ludzie, jak to tam było naprawdę. Prasa francuska i angielska, prasa szwajcarska i prasa krajów neutralnych w odpowiedzi na skargi niemieckie, podkreśliła odrazu, iż sprawy Gruebnera nie można rozpatrywać niezależnie od całokształtu ostatnich zajść i na płacze niemieckie odpowiedziała zdecydowanym brakiem ufności w ich wiarogodność i szczerość.

Stanowi to niewątpliwie bardzo swoisty... sukces dla jakiegoś narodu — jeżeli najgorętsze jego zapewnienia są tak jednolicie przyjmowane na świecie.

(n.)

FINANSOWANIE ZBROJEŃ

Trzy plusy i jeden minus

(Patrz artykuł wstępny na str. 3-ej)

„Nasza wiara i nasze losy"

Mobilizacja hufca rolnego w Sejmie — Odezwa prezesa Rady m. Paryża — Decyzja sekretarza litewskiej monopartji

W Sejmie powstał wczoraj ruch całkiem nieoczekiwany. Puste i martwe kuluary zaludniły się kilku postaciami, wśród których dominował ozonowy poseł **Ludwik Rączkowski**, a które znajdywały się w stanie widocznego podniecenia, niemal zdenerwowania.

W gabinecie wicemarszałka Sejmu, **p. Jana Henryka Jedynaka**, odbyły się zamknięte i gorączkowe narady. Wkrótce potem wydała się tajemnica, ujawniony został plan strategiczny „zespołu rolnego" Ozonu na sejmowem polu manewrowem.

Znowu stała się aktualna, ożyła na forum sejmowem **kwestja oddłużenia w rolnictwie**, która od lat kilku kołacze się w polskiem życiu publicznem. Właściwie niewiadomo dokładnie, jak jest z tem oddłużeniem. Terminy płatności zobowiązań, mimo uroczystych zapewnień, że są to daty ostateczne, były już odkładane i przedłużane, a teraz „zespołowi rolnemu" Ozonu chodzi o to samo.

W marcu r. b. **płatność wiosennych rat dłużniczych w rolnictwie** została zawieszona do dnia 31 maja r. b. Załatwiono to z wielkim pośpiechem i w ostatniej niejako chwili specjalną ustawą, która od nazwiska swego autora, p. wicemarszałka Sejmu Jedynaka, otrzymała nazwę „lex Jedynak". Posłowie ozonowi, uważający się za przedstawicieli i obrońców interesów rolniczych, projektowali wówczas „głębokie cięcie" w kwestji oddłużenia.

Na przeszkodzie stanął kategoryczny sprzeciw p. wicepremjera i ministra skarbu Kwiatkowskiego, który uznał, że dalsze przewlekanie kwestji długów rolniczych musiałoby prowadzić do dezorganizacji rynku finansowego i zaniku kredytu na cele rolnicze. Coś stało się za kulisami, **wielka kolubryna oddłużeniowa**, która już, już otrzymać miała od swego twórcy nazwę „lex Rączkowski", została porzucona i zaniechana przez ozonowy „zespół" rolny. Na jej miejsce wypłynęła na widownię sejmową **lekka polowa armatka**, zwana „lex Jedynak". Jej moc kończy się za kilka dni.

(Dokończenie na str. 2-ej).

Chory na serce

mistrz Ignacy Paderewski

NOWY JORK. 26.5. Paderewski zachorował na serce. Atak był stosunkowo lekki, ale lekarze stanowczo sprzeciwili się występowi Paderewskiego w zapowiedzianym koncercie, który wobec tego został odwołany.

Lekarze czuwający nad zdrowiem chorego oświadczają, iż stan jego zdrowia nie budzi obaw.

LONDYN. 26.5. Z Nowego Jorku donoszą, że Ignacy Paderewski miał wczoraj wieczorem, przed rozpoczęciem wyznaczonego na wczoraj wieczór koncertu, lekki atak serca, wskutek czego koncert został odwołany w ostatniej chwili.

Około 16.000 osób, które przybyły na wyprzedany do ostatniego miejsca koncert, rozeszło się rozczarowane. **Wśród widzów były wzruszające sceny, albowiem wielu z nich płakało i klękając, odbywało modły za życie Paderewskiego,** gdy wiadomość o ataku serca została ogłoszona.

Pozostała jeszcze część dalszego tournee koncertowego w Ameryce została wobec tego odwołana.

Paderewski liczy 79 lat.

NOWY JORK. 26.5. Wybitny kompozytor, Zygmunt Stojowski, poważnie zachorował na serce. Stojowski odbywa kurację w domu swoim w Nowym Jorku.

W pełnem uzbrojeniu

Wypoczynek i modlitwy Anglji

LONDYN, 26.5. W dniu dzisiejszym **ustawa o wprowadzeniu w Anglji powszechnego obowiązku służby wojskowej uzyskała sankcję monarszą**, niezbędną do formalnego jej wejścia w życie.

Ustawę **podpisali członkowie rady stanu** w myśl konstytucji angielskiej sprawujący funkcję monarchy w okresie nieobecności króla w kraju.

Sesja obu izb parlamentarnych odroczona została na 10-dniowe ferje z okazji Zielonych Świąt. Ponowne zebranie się parlamentu wyznaczone zostało na dzień 6 czerwca, jednak izby mogą być zwołane wcześniej, o ileby z jakichkolwiek względów okazało się to konieczne.

Premjer Chamberlain, który bawi obecnie w Szkocji, wziął dziś udział w odbywającem się w Edynburgu dorocznem zebraniu konwentu generalnego Kościoła szkockiego.

Premjer wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, podkreślając znaczenie religji w życiu narodów współczesnych.

Kierując polityką brytyjską, której naczelnem zadaniem jest utrzymanie pokoju — mówił premjer — staram się usunąć widmo wojny, ściskające serca miljonów ludzi. W dzisiejszej sytuacji odpowiedzialni **kierownicy polityki angielskiej nie widzą innej drogi do usunięcia gróźb wojennych, jak tylko potężne przygotowanie militarne.** Trudności europejskie wywołujące stan niepokoju mogą być usunięte jedynie wtedy, jeżeli zasady chrześcijańskie rządzić będą stosunkami międzynarodowemi. O to się modlimy i mam nadzieję, że modlitwy nasze będą wysłuchane.

Wojskowa misja brytyjska przybywa do Polski

Radjo angielskie donosi, że **do Warszawy wyjechała wojskowa misja brytyjska, celem omówienia spraw, wynikających z układu polsko - brytyjskiego.**

Kamienie w okna konsula Holandji

Pięć punktów awanturniczego gauleitera

(Telefonem od własnego korespondenta)

Gdańsk, w maju.

Według tutejszych informacyj z dobrego źródła, kanclerz Hitler przyjął gauleitera Forstera w czasie jego podróży do Augsburga. Potem na samolocie, należącym do Hitlera przyjechał Forster wraz z wieńcem na grób zabitego Gruebnera do Kałdowa.

Nazajutrz **Forster zwołał odprawę podwładnych mu przywódców brunatnej partji i przedstawił plan na przyszłość, złożony z pięciu punktów:**

1) zupełne odgrodzenie inspektorów celnych od ludności;

2) planowe sabotowanie wszystkich dziedzin, w których Polska ma specjalne prawa;

3) zmianę wszystkich umów przez wypowiedzenie ich w odpowiednim momencie w celu wyeliminowania wpływów Polski w różnych instytucjach

4) do obowiązków ludności gdańskiej należy udowodnienie, że miasto jest niemieckie i w tym celu zaleca się: a) podtrzymanie antypolskiego kierunku w tych wszystkich miejscowościach, gdzie żywioł polski jest jeszcze widoczny, b) bezwzględny bojkot przedsiębiorstw polskich przy użyciu aparatu administracyjnego oraz partyjnego, c) dalsze przeciąganie reszty kolejarzy do związków zawodowych narodowo - socjalistycznych, d) walka ze szkołą polską na terenie w. m. Gdańska przy pomocy środków partyjnych i policyjnych, e) zastosowanie względem obywateli gdańskich narodowości polskiej takich samych obostrzeń, jakie zastosowano względem Żydów, f) uniemożliwianie zaopatrywania się ludności w prasę polską.

5) udowodnienie przy pomocy gdańszczan oraz turystów, że korzystanie z tranzytu przez Pomorze nie jest możliwe w obecnych warunkach.

* * *

Policja gdańska przeprowadziła **rewizję w mieszkaniu, zajmowanem przez szofera Morawskiego,** który, jak wiadomo, musiał w obronie własnej strzelić do atakujących go.

Po rewizji mieszkanie wygląda jak zdemolowane. Urwano nawet nogi od krzeseł i stołów. Policja gdańska zabrała rzeczy, stanowiące własność prywatną Morawskiego.

* * *

W wioskach gdańskich Szymanowie i Piekle **hitlerowcy ubiegłej nocy wytłukli szyby w mieszkaniach Polaków.** Jakiś gorliwy hitlerowiec, zapewne w książce telefonicznej odszukał adres naczelnego inspektora ceł i wytłukł tam szyby.

Okazało się jednakże, że dawny inspektor ceł p. Krzysztoporski wyprowadził się już do Lwowa, a następca Świta zajął inne mieszkanie. W rezultacie wybito 6 szyb — w oknach kuchni i sypialni w mieszkaniu polskiego urzędnika kolejowego, którego dnia poprzedniego przesłuchiwano przez dwie godziny w sprawie wybicia okien u jednego z sąsiadów — Niemca, mieszkającego obok (widocznie przez „omyłkę").

* * *

Grupa nieznanych sprawców hitlerowskich napadła na willę podmiejską, w której na pierwszem piętrze mieszka zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej radca Perkowski. Nie orjentując się w sytuacji, napastnicy wybili szyby w mieszkaniu konsula holenderskiego, który zajmuje mieszkanie w tejże willi na parterze.

Konsul w stanowczej formie **zwrócił uwagę policji gdańskiej na brak bezpieczeństwa i awanturnictwo łobuzerji hitlerowskiej.**

Przedstawiciel Senatu przybył do willi i złożył konsulowi holenderskiemu ubolewanie.

Piwo miejscowe Braulińskiego w butelkach i syfonach niedoścignione w smaku i gatunku

„Nasza wiara i nasze losy"

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Więc powstało podniecenie, zjawiła się gorączka w szeregach sejmowego „zespołu" rolnego Ozonu. **Skrzyknięto się do Warszawy,** jak to nieraz bywa, **na ostatnią chwilę,** rozejrzano się po sobie i postawiono sobie nawzajem pytanie:

— **Co robić?**

Decyzja zapadła, plan działania jest gotowy. **Projekty pięciu nowych ustaw oddłużeniowych są opracowane.** We wtorek, 30 maja, przedpołudniem odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji rolnej, która projekty ozonowego „zespołu" rolnego potraktuje z pewnością przychylnie. **Tegoż dnia 30 maja** popołudniu ma się odbyć plenarne posiedzenie Sejmu, dla załatwienia projektów rolniczych w wyjątkowym, uproszczonym trybie obrad z pominięciem normalnych postanowień regulaminu sejmowego.

Inicjatorzy akcji oddłużeniowej pragną, ażeby uchwalone przez Sejm we wtorek projekty **znalazły się już w środę, 31 maja na plenarnem posiedzeniu Senatu** i aby tam zostały również pospiesznie uchwalone. **Jedna „lex Jedynak" ma być zastąpiona aż przez pięć podobno nowych ustaw,** którym patronuje Ozon i jego „zespół" rolny.

Cała ta krzątanina i bieganina oddłużeniowa posłów ozonowych jest przedewszystkiem dlatego interesująca, że spotykała się ona dotychczas z nieprzychylnem stanowiskiem ministerstwa skarbu **Kwestje oddłużenia w rolnictwie groziły konfliktem w marcu r.b.,** p. wicemarszałkowi Jedynakowi udało się sprawę tę „załatać" przejściowo, prowizorycznie, na dwa miesiące, na co p. minister skarbu przymknął oczy.

Największe zaciekawienie w kołach politycznych budzi teraz pytanie, **jakie stanowisko zajmie ministerstwo skarbu wobec nowych projektów ozonowych.** Brak jest w tej chwili jakiejś miarodajnej enuncjacji w tej mierze. Z pewnych oznak jednakże wnioskować należy, **że ministerstwo skarbu projektom posłów ozonowych będzie nadal przeciwne.**

Przypominają mianowicie, że w marcu r. b., przy uchwaleniu „lex Jedynak", posłowie ozonowi wielokrotnie apelowali do p. ministra skarbu i dawali wyraz nadziei, że przedłuży on w imieniu rządu projekt nowego uregulowania długów rolniczych. **P. minister skarbu milczał wówczas uparcie,** a milczenie to nie mogło być bynajmniej tłumaczone w myśl starorzymskiej maksymy:

— **Qui tacet, consentire videtur. Kto milczy, zgadza się!**

Minister skarbu milczał i nie zgadzał się, nie przygotował też i nie wniósł obecnie do Sejmu żadnego projektu ustawy w kwestji oddłużenia w rolnictwie.

Nie zmieniła się też na lepsze od marca r. b. sytuacja finansowa i kredytowa w naszym kraju. W pewnych okolicznościach możnaby nawet mówić o pogorszeniu położenia na rynku kredytowym w Polsce. Jest zatem niewątpliwe, że minister skarbu **nie będzie i teraz spoglądał okiem przychylnem** na inicjatywę oddłużeniową posłów ozonowych.

Czy wobec tego można mówić o nowym konflikcie Ozon — minister Kwiatkowski?

Jak się zdaje, stawianie już dzisiaj takiej tezy **byłoby przedwczesne.** Ale do wtorku niedaleko. Zobaczymy, jak potoczą się wypadki na terenie sejmowym. Od pomysłów i projektów do realizacji droga bywa często daleka.

A nieraz i bardzo trudna.

* * *

Czasami na świecie dzieje się to i owo, co **mogłoby stać się** również u nas i co byłoby przez całą polską opinję publiczną przyjęte z największem uznaniem i zadowoleniem.

Ot, np. prezes Rady miejskiej Paryża, **p. Le Provost de Launay,** wydał znamienną odezwę do obywateli, rozplakatowaną na murach francuskiej stolicy. Odezwa p. prezesa Rady miejskiej Paryża nawiązuje do aktualnej sytuacji gospodarczej i handlowej we Francji, spowodowanej alarmami wojennemi i zawiera następujące wezwania do obywateli:

„Kupować, sprzedawać, spożywać, zamawiać — to znaczy tyle, co urzeczywistniać naszą wiarę i nasze losy... Wydawać pieniądze, to pracować na obronę narodową".

Któż z nas mógłby zaprzeczyć, że **podobna odezwa byłaby pożyteczna, a może i potrzebna w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Lwowie** i we wszystkich innych, większych i mniejszych miastach Polski? Mogliby o tej koniecznej potrzebie powiedzieć niejedno kupcy, producenci, finansiści.

Byłoby przytem bardzo pożądane, ażeby prezesi Rad miejskich w Polsce cieszyli się zaufaniem i wiarą u obywateli. Przesłanką i podstawą takiej wiary i takiego zaufania jest z pewnością **jawne życie publiczne,** oparte na obywatelskich swobodach.

A z innej strony Europy, z litewskiego Kowna, nadeszła inna, również wielce interesująca informacja. **Oto sekretarz generalny partji tautininków (litewskie wydanie Ozonu), Janawiczius, porzucił Kowno i objął posadę lekarza powiatowego w Olicie.** W istocie, zrobił rzecz pożyteczną i najlepszą.

Partja tautininków reprezentowała na Litwie zakusy monopartyjne, stanowiła przez wiele lat oparcie dla reżimu antydemokratycznego i dyktatorskiego, zwanego systemem „autorytatywnym". **Żyła z pieniędzy podatkowych.** Wygrywała wszelkie wybory i miała rozległe przywileje. Urzędnicy państwowi, samorządowi, ludzie zależni tworzyli zastępy partyjne.

Awansowali, szukali karjery, dochodów, zarobków, znaczenia w słońcu władzy „autorytatywnej".

Aż przyszła katastrofa kłajpedzka i w stosunki wewnętrzne Litwy wkroczyła generalicja. **Wszystkie stronnictwa polityczne na Litwie zostały uznane za równouprawnione,** partja tautininków została pozbawiona przywilejów, a przedewszystkiem subwencyj państwowych, czyli pieniędzy podatkowych. **Rozpoczęła się ucieczka z partji rządowej, skończyły się posady, pensje, dochody, limuzyny,** przygasły możliwości karjery.

Litewskie wydanie zakusów totalnych i monopartyjnych rozpadło się w gwałtownem tempie, a sekretarz generalny niedawnej partji przywilejów, p. Janewiczius, zrezygnował z chimerycznych dążeń politycznych i w powiatowem mieście zabrał się do uczciwej praktyki lekarskiej.

Zdarzenie to opisać należało właśnie teraz, kiedy w Polsce prasa ozonowa na podstawie tendencyjnych zestawień cyfrowych **udaje i wmawia w ludzi, że Ozon wygrał wybory samorządowe.** W ozonowym komunikacie powiedziano, że w 564 miastach i 41.800 gromadach Ozon zdobył 17,3 proc. mandatów radzieckich. Na to zgoda.

Ale zaraz potem na rzecz Ozonu zapisano „bezpartyjnych prorządowców" w liczbie 28,3 proc. i „apolitycznych" w ilości 10,8 proc. i uznano, że Ozon zdobył razem aż 56,7 proc. Wszystkim innym stronnictwom i mniejszościom narodowym pozostawiono łaskawie resztę mandatów, na każde ugrupowanie po 10 — 15 proc., a także i mniej.

Jedno z wielkich złudzeń usiłuje się tu przemycić do opinji publicznej.

Te usiłowania nie dadzą wyników. Społeczeństwo polskie wie dobrze, jaka jest „nasza wiara" i jakie będą „nasze losy". Żałosny koniec litewskiej monopartji, pozbawionej przywilejów, jest ostrzeżeniem i pouczeniem.

Dla wszystkich.

(=)

Prawo to nie tekst ustawy

Postępowanie ludzi—nie skamielina

W sali oficerskiego kasyna garnizonowego w dn. 25 b. m. odbyła się akademja ozonowa na cześć konstytucji z dn. 25 kwietnia 1935 roku.

Przemówienia o konstytucji wygłosili posłowie: Deryng, Stahl i prezes zespołów prawniczych Ozonu mec. Franciszek Paschalski.

Na zakończenie głos zabrał marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski, który m. in. oświadczył:

„Każde prawo, a więc i prawo ustrojowe popularnie konstytucją zwane, żyje w postępowaniu ludzkiem. Jeżeli ludzie postępują tak, jak to zostało wypowiedziane w twierdzeniach prawnych, to znaczy, że prawo jest żywe — inaczej staje się ono skamieliną, interesującą badaczy historji.

Parlament polski, spełniając nakaz Józefa Piłsudskiego, uchwalił ustawę konstytucyjną polską, Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do tej uchwały i ogłosił ją — w ten sposób Polska uzyskała nowe, własne prawo ustrojowe.

Czy już uzyskała prawo żywe, czy też dopiero możność posiadania własnego prawa ustrojowego?

Prawo, powtarzam raz jeszcze, to nie tekst ustawy, prawo to postępowanie ludzi.

W naszem imieniu Parlament zapowiedział, że chcemy postępować według zawartych w konstytucji zasad.

W naszem imieniu Prezydent Rzeczypospolitej wolę tę potwierdził.

Teraz mamy głos my wszyscy— polska powszechność obywatelska — Naród Polski. Teraz przychodzi czas naszego udziału w tworzeniu prawa."

„Nasza kawa"

której niema

WIEDEŃ. 26.5. Wydano tu rozporządzenie, zabraniające wykupywania kawy w Austrji, a szczególnie w Wiedniu przez turystów z Rzeszy. Sklepy, handlujące kawą, otrzymały od władz specjalne wskazówki.

Przekroczenie zakazu grozi natychmiastowem zamknięciem przedsiębiorstwa. **Zarządzenie spowodowane zostało masowem wykupywaniem kawy przez mieszkańców Rzeszy, przybywających ostatnio licznie do Wiednia.** M. in. przybyło do Wiednia 20 tys. członków b. korpusu ochronnego dawnych kolonij niemieckich.

Prasa wiedeńska powitała to zarządzenie tytułami, jak: „Nasza kawa tylko dla nas".

Ustawa o stanie wojennym

Kary za zbiegostwo do nieprzyjaciela

Dn. 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premjera gen. Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o stanie wojennym, która zastąpi rozporządzenie Prezydenta R. P. z 1928 r. w tej samej sprawie.

Projekt ma na celu wprowadzenie nowych przepisów o stanie wojennym, wobec zmienionego stanu prawnego przez konstytucję kwietniową.

Rada Ministrów przyjęła też projekt ustawy **o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa.** Projekt powyższy ustala, iż w razie skazania za pewne przestępstwa, wymienione w kodeksie karnym wojskowym i ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym, jeżeli sprawca zbiegł do nieprzyjaciela lub poza granice państwa, sąd może orzec obok kar, przewidzianych za dane przestępstwa, szczególne kary dodatkowe: przepadek majątku, oraz utratę zdolności do dziedziczenia i otrzymywania darowizn.

Zkolei Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o rozciągnięciu na ziemie odzyskane, włączone do województwa śląskiego, ustawy o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ponadto Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie przeniesienia siedziby powiatu iłżyckiego z Wierzbnika do Iłży.

Osiem dni w III Rzeszy

spędzą książę Paweł i księżna Olga

BERLIN. 26.5. Program wizyty regenta Jugosławji i księżniczki Olgi został już zasadniczo ustalony. **Książe regent Jugosławji przybędzie ze swoją małżonką 1 czerwca popołudniu i zamieszka w zamku Bellevue.** W pierwszym dniu nastąpi złożenie wizyt oficjalnych, a wieczorem odbędzie się obiad galowy, wydany przez kanclerza Hitlera.

Dnia 2 czerwca odbędzie się złożenie wieńca przed pomnikiem bohaterów, a następnie rewja wojskowa, wieczorem zaś przedstawienie galowe w operze państwowej. Trzeciego dnia pobytu przewidziane jest zwiedzanie Poczdamu, poczem minister spraw zagranicznych Ribbentrop podejmować będzie gości jugosłowiańskich śniadaniem w „Nowym Pałacu" w Poczdamie.

W godzinach popołudniowych książę regent i księżna Olga odwiedzą ministra propagandy Rzeszy Goebbelsa. Dzień 4 czerwca poświęcony będzie zwiedzaniu Berlina i okolic, a wieczorem nastąpi przyjęcie u marsz. Goeringa w zamku Charlottenburg.

Jugosłowiańska para książęca wyjedzie 5 czerwca do Drezna, gdzie odbędzie się na jej cześć galowe przedstawienie w operze.

Następne dni **książę Paweł i księżna Olga będą gośćmi prywatnymi marszałka Goeringa.** Podróż powrotna nastąpi 8 czerwca.

Kaszubskie Wilno

wśród kanadyjskich parafij

OTTAWA, 26.5. Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie i poświęcenie kopji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowanej przez Pana Prezydenta R. P. kaszubskiej parafji Wilno w prowincji Ontario.

Uroczystego aktu doręczenia obrazu dokonał konsul generalny R. P. w Ottawie — Powlica, w obecności arcybiskupa Ottawy Forbesa, biskupa Nelligana, licznego duchowieństwa oraz tłumów osadników polskich.

Wizyty wojskowe między Londynem i Moskwą

LONDYN. 26.5. „News Chronicle" donosi, iż możliwe jest, że **min. Hore Belisha wkrótce odwiedzi Moskwę.** Wizyta ta, jak przypuszcza „News Chronicle", nastąpiłaby po zawarciu porozumienia trzech mocarstw — W. Brytanaji, Francji i Rosji.

Wysuwana jest również możliwość, że wystosowane będzie zaproszenie do Woroszyłowa, aby odwiedził Londyn. Ze strony urzędowej potwierdzenia tej wiadomości brak.

Zwykły złodziej

przywódcą Niemców w Ameryce

NOWY JORK, 26.5. Przywódca związku Niemców amerykańskich Fritz Kuhn, aresztowany wczoraj, został przewieziony natychmiast do Nowego Jorku, gdzie **stanie przed sądem za kradzież 15 tys. dolarów.** Prokurator Dewey oświadczył, że, jego zdaniem, „Kuhn jest zwykłym złodziejem".

Prokurator stwierdził następnie, że Kuhn ukrywał się przed policją, a w ciągu ostatniego dnia uciekał, nie wiedząc, że śledzony jest przez trzech detektywów.

Przeciwko Kuhnowi prokurator wystąpi z 12 oskarżeniami.

Za przykładem Röhma

30 aresztowanych w Gdańsku

„Danziger Vorposten" donosi, że **policja polityczna i obyczajowa aresztowała w ostatnich dniach 30 Niemców — obywateli gdańskich, pod zarzutem uprawiania homosexualizmu.**

Ponieważ wśród aresztowanych znajdują się członkowie partji, spodziewana jest czystka w szeregach partji.

Bez imion świętych

stowarzyszenia świeckie

Urząd wojewódzki śląski wskutek interwencji kurji djecezjalnej wydał zarządzenie w sprawie rejestracji nowopowstających stowarzyszeń, zakazujące odtąd stowarzyszeniom świeckim obierania nazw, w których figurują imiona świętych.

W kilku słowach

— **W Nowym Jorku utworzono pierwszy trybunał żydowski, przed którym sądzone będą spory Żydów przez ich rabinów.**

— **Związek Polaków w Danji organizuje w czasie Zielonych Świątek w Nykoebing zlot Polaków, zamieszkałych w Danji.**

— **Po trzydniowej wizycie urzędowej w Belgji, królowa Wilhelmina opuściła Brukselę, powracając do Holandji.**

— **W odpowiedzi na wizytę węgierskich profesorów-lekarzy, którzy bawili r. ub. w Polsce, przybyli do Budapesztu profesorowie polscy: Edward Loth, Jan Czekanowski i doc. Jan Mydlarski. Uczeni polscy wygłosili w klinikach uniwersytetu budapeszteńskiego kilka odczytów.**

— **Prasa francuska notuje pogłoskę o zamierzonej rzekomo podróży brytyjskiego ministra Wojny Hore Belisha do Moskwy, dokąd miałby się udać w towarzystwie ekspertów ministerstwa wojny.**

— **W czasie Zielonych Świątek zbierze się w Nantes kongres francuskiej partji socjalistycznej S. F. I. O., który budzi wielkie zainteresowanie w kołach politycznych.**

— **Znany komunista szwajcarski, zaufany przyjaciel Lenina, Fritz Platten został aresztowany w Moskwie przez G. P. U. za szpiegostwo. Platten był w roku 1917 jednym z organizatorów powrotu bolszewików rosyjskich do Piotrogrodu.**

FINANSOWANIE ZBROJEŃ

Trzy plusy i jeden minus

Sytuacja międzynarodowa zmusza wszystkie niemal narody Europy do zwiększonego wysiłku obronnego.

Wysiłek ten ma swe oblicze techniczno - gospodarcze i ma swoje oblicze finansowe. Zbrojenia i pogotowie obronne muszą być sfinansowane. Muszą znaleźć się środki, umożliwiające rządom ponoszenie dodatkowych kosztów zbrojeń i mobilizacji.

W najszczęśliwszem położeniu znajduje się **Anglja.**

Wysoki stan zamożności tego kraju, podkreślony pomyślną od szeregu lat konjunkturą, pozwala na sfinansowanie gigantycznych wydatków zbrojeniowych Wielkiej Brytanji normalnemi środkami, mianowicie przez podwyżkę podatków oraz przez ulokowanie na normalnym rynku kredytowym pożyczek państwowych na olbrzymią sumę blisko 10 miljardów złotych.

Anglja finansuje swe potrzeby zbrojeniowe **normalnemi środkami, nie uciekając się do jakichkolwiek operacyj, wychodzących poza tradycyjne ramy angielskiej polityki finansowej.**

Również w ramach normalnych operacyj obraca się **francuski system** finansowania potrzeb przygotowania do wojny. Sytuacja Francji jest o tyle gorsza od angielskiej, że gospodarstwo francuskie wyczerpały „reformy" rządów frontu ludowego. Produkcja francuska spadała, kapitał unikał Francji, chroniąc się w Londynie i Nowym Jorku, przeprowadzano tam dewaluacje nie jako świadomy zabieg gospodarczy, lecz w konieczności przystosowania kursu waluty do położenia, w jakiem się ona znalazła naskutek błędnej polityki gospodarczej.

Rzecz jasna, że w takim stanie rzeczy sfinansowanie poważnego wysiłku zbrojeniowego byłoby dla Francji niezmiernie trudne. Na szczęście **reformy ministra Reynaud usunęły największe błędy polityki frontu ludowego,** dzięki czemu gospodarstwo francuskie w szybkiem tempie odradza się, produkcja rośnie, kapitały powracają, a frank jest obecnie walutą silnie fundowaną.

Dzięki reformom ministra Reynaud Francja jest w stanie podnieść swe wydatki wojskowe o poważną sumę 25 miljardów franków, przyczem suma ta osiągnięta będzie częściowo przez przeprowadzenie oszczędności w wydatkach państwa i przedsiębiorstw państwowych (koleje) częściowo — podobnie jak w Anglji — przez podwyżkę podatków i pożyczki na rynku kredytowym.

Powodzenie ostatniej pożyczki francuskiej świadczy, że, dzięki powrotowi kapitałów do Francji, francuski rynek kredytowy znów zdolny jest do finansowania nawet najpoważniejszych przedsięwzięć.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa finansowania wydatków wojennych przez Niemcy.

Niemcy od lat weszły na drogę finansowania swych zbrojeń metodami inflacyjnemi. Metody te skutkowały tak długo, jak długo można było krótkoterminowe obligi skarbu Rzeszy wycofywać z obiegu przez wypuszczanie długoterminowych papierów państwowych. Obecnie **rośnie w Niemczech obieg biletów bankowych,** przedewszystkiem zaś nie widać źródeł, któreby pozwoliły na wycofanie z obiegu bonów podatkowych — nowej formy finansowania niemieckich zbrojeń. Albowiem zyski niemieckiego przemysłu, będące głównem źródłem kapitalizacji wewnętrznej, spadają, a zbytnie wyczerpywanie rynku kredytowego przez państwo odbiło się ujemnie na zainwestowaniu niemieckiego przemysłu.

W tym stanie rzeczy jest bardzo znamienne, że rząd niemiecki widział się zmuszonym odstąpić rynek kredytowy prywatnemu życiu gospodarczemu, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb przemysłu. Okazuje się, że nawet w tak gorączkowem stadjum zbrojeń, jak obecne, konieczne jest zapewnienie gospodarstwu prywatnemu możliwości życiowych.

Mocne finansowo państwa, jak Anglja i Francja, nie uciekając się do takich środków jak niemieckie bony podatkowe, potrafią połączyć wysiłek finansowy na zbrojenia z alimentowaniem gospodarstwa kredytem. Słabsze finansowo Niemcy, odcięte od kredytu zagranicznego, muszą uciekać się do ryzyka inflacji dla sfinansowania zbrojeń, ale wolą to ryzyko, niż zabranie całego rynku kredytowego na rzecz państwa.

Ryzyko to może być zmniejszone przez oszczędności w tych dziedzinach gospodarki publicznej, które nie są związane bezpośrednio z potrzebami obronnemi, a także — przez wzrost dochodów prywatnego gospodarstwa.

Przed Polską stoi również problem sfinansowana zbrojeń. Jesteśmy w gorszej sytuacji w tej mierze, niż Anglja i Francja. Jesteśmy natomiast w **lepszej sytuacji niż Niemcy:** mamy większe możliwości uzyskania kredytu zagranicznego; mamy mniejsze zadłużenie wewnętrzne; mamy większe niż totalne Niemcy możliwości dokonania oszczędności publicznych przez redukcję przerostu funkcyj państwowych.

Jeżeli pod jakim względem Niemcy nad nami górują, to pod tym, że rozumieją one nie od dziś, iż fundamentem obronności państwa jest stan prywatnego gospodarstwa.

dr. W.

Remilitaryzacja wysp Alandzkich

Spór wznowiony po 85 latach

Mało kto wie, czem są i gdzie leżą wyspy Alandzkie, **remilitaryzacji których sprzeciwił się ostatnio na terenie Ligi Narodów rząd sowiecki.**

Mała ta grupka skalistych wysepek leży w tym punkcie Bałtyku, gdzie morze rozgałęzia się na dwie odnogi: zatokę Fińską i zatokę Botnicką. Wyspy Alandzkie zamykają właściwie tylko zatokę Fińską, leżąc u wejścia do niej, lecz w razie ufortyfikowania, możnaby również zablokować przejazd do zatoki Botnickiej, tej zatoki, nad którą leży nietylko **Tallin i Helsinki, ale nad którą znajduje się również Leningrad.**

Wyspy Alandzkie przed Wielką Wojną należały do Rosji. Przed 85 laty były one silnie ufortyfikowane i stanowiły **potężną bazę floty rosyjskiej na Bałtyku.**

W roku 1854, w czasie wojny Krymskiej, w okolicach Alandów toczyły się długotrwałe bitwy morskie między flotą rosyjską a połączonemi flotami Anglji i Francji.

Wreszcie Wielka Brytanja wysłała na Bałtyk kilka najnowocześniejszych jednostek floty i w ciągu dwóch dni **główna forteca wysp Alandzkich Bomarsund została ogniem artyleryjskim dział okrętowych doszczętnie zniszczona.**

Traktat paryski zawierał warunek, że Rosja nie będzie fortyfikować tych wysp.

Tak też było aż do ostatnich czasów, mimo, że wyspy Alandzkie przypadły po Wielkiej Wojnie Finlandji, z tem, że pewne prawa do nich (bazy rybackie itd.) otrzymała i Szwecja. W roku 1921 Szwecja i Finlandja zawarły umowę o pozostawieniu wysp w stanie nieufortyfikowanym.

Jak było powiedziane wyżej, wyspy zamykają zatokę Botnicką. Wschodnie wybrzeże tej zatoki — to Finlandja; zachodnie to — Szwecja. Nad tą zatoką leży szwedzki port i wielkie **kopalnie rudy żelaznej Kiruna** — skąd olbrzymie ilości rudy są eksportowane do Niemiec. W razie wojny Kiruna jest najważniejszem i jedynem niemal źródłem, skąd Niemcy mogą otrzymywać wysokowartościową rudę żelazną dla przemysłu zbrojeniowego. Jest też rzeczą jasną, że w pierwszych dniach wojny **usiłowałyby Niemcy zapewnić sobie dostawę tej rudy** w ten czy w inny sposób.

Wynikiem takiej właśnie sytuacji stało się postanowienie Szwecji i Finlandji, powzięte przed kilku tygodniami, **wspólnego ufortyfikowania tych wysp,** stanowiących klucz do kopalni Kiruna z jednej strony, do Helsinek z drugiej. Jest też rzeczą jasną, że remilitaryzacja wysp zmieniłaby w dużym stopniu obecną sytuację strategiczną na Bałtyku.

Dlaczego jednak Rosja sprzeciwia się fortyfikowaniu Alandów? I to nie jest trudne do zrozumienia. Mimo bowiem, że sytuacja Niemiec pogorszyłaby się nieco na korzyść Szwecji i Finlandji — to jednak **Rosja nie chce mieć u wejścia do zatoki Fińskiej grupy potężnych fortów,** bez względu na to, w czyich rękach znajdować się będą, jeśli nie w rękach Rosji.

Spór z czasów wojny Krymskiej w zmienionych warunkach odżył na nowo.

Win.

W OGRODZIE GOSP. POD ZŁOTĄ KACZKĄ FLASZKA DOBREGO WINA 3/4 litr. 5 zł. Królewska 11
602

W świetle prasy

Lekcja wyborcza

Wnioski z wyników wyborów samorządowych formułuje „Czas", pisząc m. in.:

„jednolity nastrój ujawniony przez społeczeństwo w obliczu wypadków zewnętrznych skłonił niektórych do wystąpienia z wnioskami, stanowczo idącemi zbyt daleko, a wskutek tego całkowicie mylnemi. Wnioski te polegały na twierdzeniu, że w społeczeństwie niema żadnych różnic politycznych. A na tej podstawie z kolei twierdzono, że wobec tego istnienie różnych obozów politycznych straciło rację bytu i że naród powinien się skupić w jednej organizacji, któraby miała, jeśli nie w sensie prawnym, to w każdym razie w sensie praktycznym i faktycznym pozycje monopartji. Wyniki wyborów samorządowych obalają za jednym zamachem całe to sztuczne rozumowanie."

Liczby ozonowe

Organ urzędowy Ozonu „Gazeta Polska" jest zadowolony z wyniku wyborów i twierdzi, że

„Według zestawienia wyników wyborów do rad miejskich (odbyte poprzednio wybory do rad gromadzkich mieliśmy już okazję w swoim czasie omówić), największa ilość mandatów, bo 33,8 proc. otrzymał OZN. Ugrupowania pokrewne, na których współpracę OZN może liczyć, zdobyły 14,3 proc. mandatów. Razem daje to 48,1 mandatów. Umyślnie wyodrębniliśmy grupę mandatów OZN, od mandatów innych grup idących z nim ręka w rękę. Nie chcemy spotykać się z zarzutem zagarniania cudzych zdobyczy dla siebie. Nam wystarczy tych 33,8 proc. Porównajmy tę cyfrę z wynikami, uzyskanemi przez innych. Drugie zkolei miejsce zajęli Żydzi, zdobywając 17,3 proc. mandatów. A „masowe" stronnictwa polskie? Str. Narodowe ma 15,9 proc. mandatów, PPS — aż 10,6. To już nie są fragmenty. To jest całość wyników do dn. 24.5.1939 r."

Dodać należy, że liczby, podane przez „Gazetę Polską" są zaczerpnięte z ozonowej agencji „Iskra".

Głosy ludowców

W numerze „Zielonego Sztandaru" poświęconym Świętu Ludowemu, ukazały się artykuły wybitnych działaczów ludowych. Stanisław Thugutt pisze o „Złym Czasie"; Irena Kosmowska o „gotowości obronnej":

„Widmo idącego z zachodu Niemca — wywłaszczyciela polskiej ziemi — sprawiło, że Grunwald wrósł najgłębiej w polską legendę dziejową. Jako równej wagi bohaterskie wspomnienie z przeszłości postawić obok niego można — chyba tylko Racławice."

Władysław Kiernik pisze o „Zwycięstwie idei":

„Z chaosu, w jaki Europę wepchnęli dwaj dyktatorscy ‚wodzowie" wyłoniła się walka idei: idei wolności, prawa, godności człowieka i narodu oraz sprawiedliwości międzynarodowej z ideą gwałtu i siły. Przypomniano sobie, że sojusze narodów, hołdujących tym samym zasadom i ideom są najlepszem zabezpieczeniem i tychże narodów i pokoju światowego. Idea „bezpieczeństwa zbiorowego" przeciw napastnikom przybierać zaczęła konkretne kształty, chociaż ze wstydliwem ukrywaniem samej nazwy."

Wiceprezes St. Mikołajczyk pisze o „wsi w okresie pogotowia":

„żyjąc w okresie pogotowia nadal działać i pracować musimy na tych odcinkach, które w okresie pokoju mają nas zaprowadzić do podniesienia wsi i pomnożenia majątku narodowego."

„Łapaj złodzieja"

„Kurjer Warszawski" o zachowaniu się senatu w. m. Gdańska pisze:

„Wobec faktu, że Gdańsk fałszywie zupełnie przedstawia zajścia i że nie można się spodziewać objektywnego przeprowadzenia dochodzeń przez policję Wolnego Miasta, Rząd nasz polecił swym organom podwładnym przeprowadzenie śledztwa na własną rękę. Chodzi o stwierdzenie dokładne przebiegu zajścia, senat bowiem Wolnego Miasta chce sprowadzić rozruchy w Kałdowie do faktu zabicia Gruebnera, zapominając zupełnie o napadzie na polskich celników, zniszczeniu ich domu, oraz naruszeniu spokoju urzędu Rzeczypospolitej. Postępowaniem swojem ojcowie Wolnego Miasta przypominają złodzieja, który ukradłszy sąsiadowi w tramwaju pugilares, krzyczy na cały głos „łapaj złodzieja!". Zajścia w Kałdowie, jak i w Lisowie, są przez czynniki niemieckie wywołane umyślnie. Niemcy zorjentowali się, że przesolili w swej zaborczości, zmienili więc taktykę, chcą na zachodzie przedstawić, że niema spokojniejszego i mniej agresywnego państwa, jak Niemcy. III Rzesza, kierowana przez kanclerza Hitlera niczego nie pragnie, jak „sprawiedliwego pokoju". Istnieje, według nich, punkt ropiejący w Europie, to jest Gdańsk. Czy więc warto zachodnim Europejczykom zajmować się tak podrzędną sprawą. Nie znaczy to, żeby wybryki partyjników gdańskich nie miały swych granic. Rząd Rzeczypospolitej stanowisko swe w sprawie Gdańska sformułował dobitnie w mowie ministra Becka. Jeżeli senat gdański nie zechce opanować anarchji, rząd polski we właściwym czasie potrafi przejść do działania i opanować sytuację."

Wybryk „Zadrugi"

„Mały Dziennik" zwraca uwagę, że

„w piśmie „Zadruga" zaatakowano ks. nuncjusza apostolskiego w Polsce za jego przemówienie w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. W przemówieniu tem ks. nuncjusz wypowiedział się w sprawie zwalczania pogaństwa, co obraziło „Zadrugę". Czytamy więc w „Zadrudze", że „przedstawiciel dyplomatyczny obcego państwa" wygłosił przemówienie „niedopuszczalne w ustach obcego dyplomaty itp. Należałoby ową operetkową „Zadrugę" nieco utemperować..."

O należyte informowanie

Z powodu artykułu „Gazety Polskiej" o ministerstwie informacji, pisze „Kurjer Poznański":

„To, co się w dziedzinie informacyjnej dotąd praktykuje, jest — mówiąc oględnie — w najwyższej mierze niedostateczne, a czasami, niestety, wręcz niepoważne. Także sprawność, szybkość informacyjna szwankuje w wysokiej mierze. W drażliwych sprawach nie wolno nam ogłaszać własnych doniesień telefonicznych, choćby one stały w zgodzie z opinją odnośnych czynników miarodajnych; musimy się w tych sprawach ograniczać do doniesień inspirowanych agencyj prasowych, a więc PAT i ATE. A doniesienia te bywają nieraz fatalnie spóźnione. Wczoraj np. o godz. 14-ej radjo niemieckie wrzeszczało w najbrutalniejszy i najbardziej kłamliwy sposób o incydencie granicznym w Lisewie koło Tczewa, a późno w nocy dopiero otrzymaliśmy komunikat w tej sprawie PAT-a, który w dodatku nie mówił jeszcze nic pozytywnego, a dziś dopiero nadszedł biuletyn ATE, stwierdzający istotny stan rzeczy, tak bezprzykładnie przeinaczony przez radjo i prasę Rzeszy. Własne, ścisłe informacje mieliśmy już wczoraj około wieczora, jednak nie mogliśmy ich ogłosić. Nie potrzebujemy wykazywać, jak ujemny dla naszych interesów państwowych jest brak sprawności polskiego aparatu informacyjnego."

Prowokacje niemieckie

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" notuje dwie prowokacje niemieckie w złotowskiem i na Mazurach:

„Gazeta Olsztyńska" notuje niebywałą prowokację niemiecką. Do numeru 111 pisma dołączone zostały ulotki osławionego „Bund Deutscher Osten", polemizujące z ulotkami Zw. Polaków w Niemczech, odnośnie do spisu ludności. Skutkiem tego prenumeratorowie „Gazety Olsztyńskiej" otrzymali wraz z numerami pisma owe dodatki. Zbyteczne dodawać, komu na tem zależało, aby wykazać, że Warmja i Mazury są „urdeutsch". Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej" wystosowało w tej sprawie zażalenie do naddyrekcji pocztowej w Królewcu."

„W Radawicy w pow. złotowskim dokonano w nocy napadu na Stanisława Borkowskiego. Napastnicy żądali wydania sztnadaru miejscowego Związku Młodzieży Polskiej(!), a kiedy p. Borkowski odpowiedział, że sztandaru nie posiada, gdyż znajduje się on w kościele, pobito go dotkliwie widłami i to tak silnie, że „narzędzie" to zostało strzaskane. Rannego opatrzono w szpitalu w Złotowie. Szpital opuścił z obandażowaną głową i lżejszemi ranami na głowie i szyi."

Aresztowanie w Lipsku

Z Berlina donosi Polska Agencja Agrarna (P.A.A.):

„W Lipsku aresztowany został zastępca okręgowego szefa propagandy i kierownik okręgowego wydziału prasowego, dr. G. Kammerling. Z Lipska przewieziony został do więzienia w Moabicie, gdzie osadzono go w wydziale dla więźniów politycznych. Powody tego aresztowania są dość sensacyjne. Kammerling ostatnio kilkakrotnie dał wyraz swym obawom w związku z obraną przez rząd Rzeszy taktyką zaogniania sytuacji europejskiej, przez wysuwanie coraz to nowych żądań. Kammerling oświadczył niejednokrotnie, że polityka ta prowadzi nieuchronnie do wojny. Koła kierownicze uznały to, jako działanie na szkodę państwa i zarządziły aresztowanie Kammerlinga. Kammerling jest z zawodu filologiem i liczy obecnie 38 lat."

Opór ze strony ofiary agresji

Warunek działania gwarancyj Anglji, Francji i Z.S.R.R.

LONDYN, 25.5. **Lord Halifax wystosował do ambasadora brytyjskiego w Moskwie instrukcje, polegające na udzieleniu sowieckiemu komisarjatowi Spraw Zagranicznych wyjaśnień, co do istoty propozycyj brytyjskich.**

Tekst tych propozycyj będzie przesłany do Moskwy w sposób formalny nieco później, albowiem rząd brytyjski pragnie najpierw uzgodnić redakcję projektu brytyjskiego z rządem francuskim, tak aby móc projekt ten przedstawić Moskwie, jako aprobowany przez Francję.

Niezależnie od tego posunięcia, które opóźnia formalne przedłożenie tekstu projektu brytyjskiego w Moskwie o dwa lub trzy dni, rząd brytyjski uważa za wskazane udzielić już obecnie rządowi sowieckiemu wyjaśnień co do istoty tego projektu z myślą, że ułatwi to Mołotowowi zajęcie właściwego stanowiska wobec tych rokowań.

Korespondent dyplomatyczny Reutera dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że **brytyjskie propozycje wystosowane do rządu sowieckiego streszczają się w trzech następujących punktach:**

1) Zawarcie paktu wzajemnej pomocy, który będzie działał w wypadku bezpośredniej agresji na terytorja europejskie jednego z trzech partnerów. Przed zawarciem formalnego układu nastąpi trójstronna deklaracja, obowiązująca w okresie przejściowym.

2) W wypadku bezpośredniej agresji na terytorjum jednego z państw, które otrzyma łączną gwarancję trzech partnerów (Anglji, Francji i Sowietów), układ przewiduje konsultację i odpowiednie zarządzenia w koniecznym zakresie. Zagadnienie, które państwa będą objęte tą łączną gwarancją jest problemem, który będzie musiał być jeszcze przedyskutowany. Koniecznym warunkiem działania tej gwarancji jest opór ze strony ofiary aktu.

3) Celem zapewnienia jaknajskuteczniejszej współpracy pomiędzy siłami zbrojnemi trzech państw w powietrzu, na lądzie i na morzu w wypadku agresji projekt brytyjski przewiduje konsultację Sztabów Generalnych partnerów układu.

Jak w tutejszych kołach politycznych zaznaczają, **informacje te są luźnem oddaniem treści propozycyj angielskich, które w pewnych punktach mają nieco odbiegać od podanych powyżej zasad.**

Rząd polski ma być poinformowany o treści propozycyj angielskich.

Lord Halifax odbył dziś dłuższe narady z ministrami resortów obrony, a mianowicie z ministrem Wojny Hore Belisha, pierwszym lordem admiralicji lordem Stanhope, ministrem Lotnictwa sir Kingsley Wood i ministrem Koordynacji Obrony lordem Chatfieldem.

Narada dotyczyła militarnej strony propozycji brytyjskiej wobec Sowietów. W toku tej narady omówiona była również sytuacja militarna Polski. Polska, jak wiadomo, posiada bilateralne układy z Francją i Anglją, z Sowietami zaś posiada pakt o nieagresji, co określa jej stanowisko do prowadzonych rokowań angielsko-francusko-sowieckich.

Wojska niemieckie w Słowacji

nadal okupują Małe i Białe Karpaty

Wśród ludności słowackiej coraz większe niezadowolenie budzi polityka niemiecka a przedewszystkiem fakt, iż — wbrew wszelkim obietnicom — Niemcy nie objawiają najmniejszego zamiaru wycofania swych wojsk z terenów słowackich.

Wojska niemieckie okupują w dalszym ciągu Małe i Białe Karpaty. Zgodnie z umową w zbudowanych tam fortyfikacjach mieli Niemcy zostawić drobne tylko załogi. Wbrew temu załoga ta utrzymywana jest w dawnej sile — ku wielkiemu niezadowoleniu ludności słowackiej.

Niemcy prowokują Czechów

Bójka z żołnierzami niemieckimi w Mor. Ostrawie

Z Bogumina donoszą:

Podczas zebrania czeskiego „Sokoła", jakie odbywało się dn. 24 b. m. w kawiarni „Elektra" w Morawskiej Ostrawie **weszło do lokalu 6-ciu żołnierzy niemieckich, którzy usiedli przy stoliku i zażądali od orkiestry, aby zagrała hymn narodowo-socjalistyczny niemiecki.**

Przeciwko tej prowokacji zaprotestowali czescy Sokoli. Wywiązała się bójka w czasie której Sokoli wyrzucili żołnierzy niemieckich z kawiarni. Jeden z żołnierzy spadając ze schodów rozbił sobie głowę i został przewieziony do szpitala.

×

W konsekwencji demonstracji czeskiej w Morawskiej Ostrawie z okazji „Dnia Matki", **Gestapo aresztowała 16 nauczycieli czeskich. Trzech nauczycieli zdołało zbiec na terytorjum Polski.**

Rewizja granic Słowacji?

Bratysława zaprzecza

BRATYSŁAWA, 25.5 Ze strony słowackiej oficjalnie zaprzeczają pogłoskom rozszerzanym przez niektóre pisma czeskie, **jakoby pomiędzy Słowacją a krajami protektoratu Czech i Moraw miało dojść do zmiany granic na niekorzyść Słowacji.**

Stanowisko Polski

wobec układu angielsko-sowieckiego

Wobec bliskiej już finalizacji układu sowiecko-angielskiego sprawa ustosunkowania się Polski do tego układu jest — zwłaszcza na zachodzie Europy — przedmiotem szczególnego zainteresowania. W prasie angielskiej pojawiła się nawet ostatnio wiadomość, iż rząd angielski wystosował pod adresemWarszawy i Bukaresztu pisma z zapytaniem, jak obie te stolice ustosunkowują się do układu angielsko-sowieckiego.

W warszawskich kołach politycznych stwierdzają w związku z tem, iż rozmowy, jakie toczą się obecnie między Paryżem, Londynem i Moskwą mają na celu wyłącznie regulację stosunków między temi trzema stolicami. Warszawa swoje stosunki z Moskwą utrzymuje i reguluje bezpośrednio. W tej chwili zresztą stosunki te układają się pomyślnie. Przystąpienie Polski do porozumienia angielsko-francusko-sowieckiego nie jest brane pod uwagę.

Polska oczywiście ustosunkowuje się objektywnie i życzliwie do nowych układów — pod warunkiem oczywiście, aby obecnie i potem nie naruszały one w niczem praw i interesów polskich. Rzecz prosta Polska wierna swej zasadzie, iż może być tylko podmiotem a nigdy przedmiotem polityki, nie zniosłaby takiego stanu rzeczy, w którym mogła być przedmiotem rokowań między jakiemikolwiek państwami trzeciemi.

Umacnianie gotowości

Rezolucja Związku Wydawców

Dn. 25 b. m. odbyło się w gmachu Resursy Kupieckiej w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, które przy niezwykle licznym udziale przedstawicieli wydawnictw prasowych z całej Polski uchwaliło jednogłośnie, wśród burzliwych oklasków, następującą rezolucję:

„W obliczu wielkich zadań, jakie przed narodem i państwem polskiem stawia przeżywany obecnie moment dziejowy, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zebrane w Warszawie w dniu 25 maja 1939 r. stwierdza, że:

1) Zrzeszona w Związku Wydawców prasa polska wszystkich bez wyjątku kierunków myśli politycznej wysuwa na czoło swych zadań bieżących umacnianie w całem społeczeństwie pełnej gotowości narodu polskiego do nieustępliwej walki w obronie honoru i praw Polski.

2) Prasa polska zrzeszona w Związku Wydawców, zdając sobie w pełni sprawę z tego, iż decydującym elementem zwycięstwa Polski w obecnej sytuacji międzynarodowej będzie trwałość pozytywnych wysiłków i ofiarności całego społeczeństwa — czuwa i czuwać będzie, aby obok pełnej, stałej gotowości do walki w obronie swych praw, naród polski każdy dzień swego życia wypełniał wytężoną, wytrwałą, twórczą pracą we wszystkich tego życia dziedzinach".

Demokracje są silniejsze

mówi André Tardieu

PARYŻ, 25.5. „Gringoire" ogłasza artykuł b. premjera Tardieu porównywujący siły bloku demokratycznego i państw osi.

Po szczegółowej analizie danych charakteryzujących wojskowy potencjał obu bloków **Tardieu dochodzi do wniosku, że państwa demokratyczne są silniejsze od swych ewentualnych przeciwników, silniejsze znacznie niż w r. 1914.**

Przewaga finansowa jest poprostu druzgocąca. Przy obecnym stanie finansów, opartych na kuglarstwie i inkwizycji fiskalnej, Niemcy i Włochy nie mogą prowadzić wojny nawet przez rok.

Wyższość francusko-brytyjska w sposób oczywisty ujawnia się w dziedzinie siłą morskich, które panują nad obiema wrotami Morza Śródziemnego.

Do frontowej służby

wzywa Stronnictwo Pracy

W Grudziądzu odbył się zjazd Stronnictwa Pracy, na którym powzięto uchwałę następującą:

„Wszyscy członkowie są obowiązani do przeciwstawienia się wrogiej propagandzie i dywersji, rozwijania zaufania we własne siły, formułowania i wpajania w najszersze masy mocnej postawy moralnej oraz pielęgnowania ducha nieograniczonej ofiarności dla Ojczyzny, natychmiastowego ochotniczego zgłoszenia się na wypadek wojny do frontowej służby, celem odparcia w zwartym szeregu i jedności narodowej wszelkich zakusów na „całość granic Rzeczypospolitej i Jej żywotnych interesów w Gdańsku".

Pod komendą z Prus

organizacja hitlerowska w Gdańsku

Z Gdańska donoszą:

Wychodzą na jaw interesujące szczegóły, dotyczące infiltracji wpływów hitlerowskich na życie organizacyjne narodowych socjalistów w Wolnem Mieście Gdańsku.

W związku ze śmiercią bojówkarza Grübnaua stwierdzono, że całe **wschodnie pogranicze Wolnego Miasta należy pod względem organizacyjnym partji narodowo-socjalistycznej do Malborka.** Na czele komórek organizacyjnych oraz bojówek nie stoi wcale Förster, ale Kreisleiter w Malborku. Wszystkie sprawy załatwia gauamt w Malborku.

Turystyka do Słowacji

oparta na umowie

W Bratysławie podpisany został układ pomiędzy **Polską a Słowacją,** dotyczący ruchu turystycznego i podróżniczego.

Zgodnie z postanowieniami tego układu **podróżni i turyści, udający się do Słowacji, mogą nabywać czeki turystyczne w wysokości 1100 koron słowackich na tydzień i osobę w podróżach indywidualnych, względnie w wysokości 660 koron słow. w podróżach zbiorowych, po kursie 18.11 zł. na 100 koron.**

Umowa wejdzie w życie z dniem 5 czerwca b. r. na okres 1 **roku.**

Elektryfikacja C. O. P.-u

Przemówienie radjowe wicemin. A. Rosego

Wiceminister Przemysłu i Handlu **dr. Adam Rose** wygłosił dn. 25 b. m. przez radjo przemówienie poświęcone planowi elektryfikacji Polski. P. minister omówił w szczególności problem elektryfikacji C. O. P-u w związku ze sfinalizowaniem układu o francuskim kredycie gotówkowo - towarowym na ten cel.

Z chwilą, gdy decydujące czynniki w Polsce zdecydowały, że realizacja .t zw. Centralnego Okręgu Przemysłowego przeprowadzona ma być w szybkiem tempie, sprawa stworzenia należytych podstaw energetycznych dla tego okręgu wysunąć się musiała na czoło prac związanych z elektryfikacją kraju. Zdawano sobie oczywiście sprawę, z tego, że istniejący stan rzeczy był niezadawalający i że tylko przy należytem wykorzystaniu wszystkich dostępnych źródeł energetycznych t. j. wody, węgla, i gazu ziemnego będzie można problemat właściwie rozwiązać.

W tym stanie rzeczy przystąpiły właściwe resorty niezwłocznie do przeprowadzenia zasadniczych prac programowych i do niektórych realizacyj praktycznych. Wśród tych ostatnich wymienić trzeba przedewszystkiem budowę wielkiej tamy wodnej w Rożnowie, która nie tylko chronić będzie woj. krakowskie przed katastrofami powodziowemi, ale stworzy podstawy dla budowy wielkiej elektrowni wodnej. Elektrownia ta połączona będzie z istniejącą już od 10 lat, lecz rozbudowaną w ostatnim czasie elektrownią na węglu i gazie w Mościcach, a w dalszym ciągu zapomocą wielkiej linji bardzo wysokiego napięcia z Warszawą.

Podkreślić trzeba, że linję tę, pierwszą o napięciu 150 kilovattów w Polsce, przeprowadzono nie tylko w oparciu o wewnętrzne środki finansowe, lecz również wyłącznie w oparciu o polskie siły techniczne.

Plan elektryfikacyjny C. O. P.-u przewidywał w dalszym ciągu budowę trzech, jak na polskie stosunki bardzo wielkich elektrowni o zasadniczej mocy 40.000 kw z możliwością rozbudowy do 60.000 kw, oraz w ostatecznym wyniku połączenia wszystkich tych nowych i dawniejszych elektrowni linjami bardzo wysokiego napięcia. Plan ten zapewni nie tylko możliwie racjonalną gospodarkę elektryczną, opartą o różne elektrownie, ale sprawi również, że będą one stanowiły dla siebie wzajemną rezerwę w dostawie prądu dla objektów przemysłowych z niemi połączonych. Dodać muszę, że nowe elektrownie pracować będą nie tylko na węglu, lecz również na gazie ziemnym i, że w tym celu sharmonizowano ściśle plan elektryfikacji COP-u z planem jego gazyfikacji.

O ile idzie o finansową stronę zagadnienia, to linja Rożnów — Warszawa zbudowana została w oparciu o państwowe środki budżetowe. Kosztorys budowy trzech nowych elektrowni, niezbędnych linij bardzo wysokiego napięcia o łącznej długości 400 km. oraz niezbędnych podstacyj transformatorowych obliczony został dwa lata temu na około 80 milj. zł. Ponieważ cały plan należało wykonać w 2 i ½ lat, nie mogliśmy oczywiście tak poważnych sum przewidzieć w dwu lub nawet trzyletnim planie elektryfikacyjnym i trzeba było skorzystać ze współpracy i pomocy kredytowej firm zagranicznych, przyczem podkreślić pragnę, że rola tych ostatnich ogranicza się do wykonania zleconych im robót i że żadne koncesje eksploatacyjne nie wchodzą tu oczywiście w rachubę.

Najpilniejszą pracą przy wykonaniu całego planu elektryfikacji COP-u była budowa elektrowni w Stalowej Woli koło Niska. Pracę tę powierzono w zeszłym roku francuskiej firmie Als - Thombelfort. Przyznać trzeba, że firma dostosowała się do tempa prac, którego symbolem są dla całej Polski zakłady wybudowane przez władze wojskowe w Stalowej Woli. Elektrownia uruchomiona została w 14 miesięcy po podpisaniu kontraktu, co świadczy o dużej sprawności zarówno firmy francuskiej, jak i firm polskich, które z nią współpracowały. Kontrakt zawarty z firmą Als - Thom w zeszłym roku wyniósł około 15 milj. zł. Elektrownia dostarczać będzie prąd zakładom w Stalowej Woli, i pełnić równocześnie funkcje elektrowni okręgowej, należącej do tarnowskiego okręgu elektryfikacyjnego.

Prace, które pozostały do wykonania, t. j. dwie dalsze elektrownie, trzy nowe podstacje, trzy rozbudowy istniejących lub będących w budowie podstacji oraz około 400 km. linij bardzo wysokiego napięcia, kosztować będą łącznie przeszło 60 milj. zł.

Rokowania o powierzenie tych prac firmie zagranicznej skomplikowane były m. inn. przez to, że zainteresowanie dla nich zgłosiły trzy pierwszorzędne firmy i, że trzeba było pewnego czasu, aby wybrać ofertę najkorzystniejszą zarówno pod względem cen jak terminu wykonania robót, jak wreszcie najmniejszego obciążenia polskiego organizmu gospodarczego, skutkiem transferu dewiz zagranicę.

Jak wiadomo z komunikatu prasowego, roboty powierzone zostały znowu firmie Als - Thom w Paryżu. Pożyczka zaciągnięta została na 10 lat przy oprocentowaniu 5 procent. Dodatkowy układ, który równocześnie zawarty został z rządem francuskim, zapewnia nowe możliwości eksportowe na rynek francuski w ciągu najbliższych lat, w tej wysokości, aby odpowiadały one sumom, które corocznie transferować musimy w wyniku zaciągnięcia pożyczki.

Stworzenie należytych podstaw dla elektryfikacji C. O. P. nie zmniejsza oczywiście troski o racjonalną realizację ogólno polskiego planu elektryfikacyjnego. Prace te prowadzone są nadal w ministerstwie Przemysłu i Handlu w ścisłym kontakcie z zainteresowanemi kołami gospodarczemi. Przystąpienie jednak do realizacji drobiazgowo opracowanego planu elektryfikacyjnego C. O. P.-u, stanowi niewątpliwie wyjątkowo ważny etap w dążeniach do stworzenia należytych podstaw energetycznych dla polskiego organizmu gospodarczego.

Charles Dewey o Polsce

NOWY JORK, 25.5. Charles Dewey, b. doradca finansowy Banku Polskiego powrócił z podróży do Polski.

W wywiadzie prasowym oświadczył on, że **Polska dała wyraźnie światu do zrozumienia, że całą swą potęgą oprze się każdej napaści. Armja polska jest znakomita.**

Dewey zaznaczył również, że **stosunki gospodarcze w Polsce są doskonałe.**

Znów wybuch bomby w Pradze

Zdemolowana kamienica

PRAGA, 25.5. W żydowskiej dzielnicy Pragi nastąpił dziś wieczorem w jednym z domów w pobliżu synagogi wybuch petardy. Naskutek wybuchu kamienica została zdemolowana, a dwie osoby zostały ranne.

Rokowania niemiecko-duńskie

o pakt nieagresji

SZTOKHOLM, 25.5. Z Kopenhagi donoszą, że w **Berlinie** rozpoczęły się dziś **rokowania duńsko-niemieckie o pakt nieagresji.** Ze strony duńskiej rokowania prowadzi poseł duński w Berlinie Zahle.

Strona duńska przyjąć ma brzmienie paktu proponowane przez Niemcy bez najmniejszych zmian, tak, że jego ratyfikacja przez parlament duński nastąpić ma 6 czerwca.

Prawdziwa radość

ze współpracy francusko-polskiej

Wobec podpisania umowy na elektryfikację C.O.P-u z francuską firmą Als-Thom, francuski minister Robót Publicznych de Monzie nadesłał na ręce wicemin. Rose telegram, wyrażający **szczególną radość, że w ten sposób przemysł francuski współpracować będzie bezpośrednio w dziale uprzemysłowienia Polski.**

„Gilotyna" w Izbie Gmin

Anglja w mundurze wojskowym

(Korespondencja własna)

Londyn, w maju.

W ubiegłym tygodniu obrady parlamentu angielskiego wypełnione były niemal wyłącznie debatą nad przymusem służby wojskowej. Rząd podkreślał wielokrotnie konieczność szybkiego prowadzenia konskrypcji i dlatego w Izbie Gmin zastosowano wyjątkową procedurę, noszącą ponure miano „gilotyny". Ta „gilotyna" jest poprostu kalendarzem obrad, który przewiduje nieprzekraczalne terminy dla poszczególnych czytań ustawy, co oczywiście **wywołuje znaczne ograniczenie gadatliwości posłów i skraca dyskusję.**

System ten, dość powszechny w innych krajach parlamentarnych, stosowany jest w Wielkiej Brytanji jedynie w **wypadkach zupełnie wyjątkowych.** „Gilotyna" zrodziła się w czasie wielkiego zaognienia sprawy irlandzkiej, kiedyto opozycyjni posłowie „Zielonej Wyspy" walczyli z większością Izby przy pomocy metod obstrukcji. Ich niekończące się przemówienia przewlekały obrady do rana i uniemożliwiały normalną pracę.

Tym razem „gilotyna" nie była właściwie skierowana przeciw opozycji — Chamberlainowi zależało jedynie na przyśpieszeniu decyzji, co w obecnej sytuacji międzynarodowej było aż nadto uzasadnione. Premjer popełnił jednak zasadniczy błąd — nie porozumiał się z opozycją przed wniesieniem do Izby projektu konskrypcji, łamiąc w ten sposób piękną zasadę parlamentaryzmu angielskiego. Ten błąd, w zestawieniu z „gilotyną" naraził Chamberlaina na wysłuchanie zjadliwego przemówienia jednego z posłów liberalnych Maxton'a, który skarżył się, że tego rodzaju metody pochodzą z Reichstagu.

— **Jeśli parlamentowi zabierze się najpierw jedną wolność, a potem inną — wywodził poseł Maxton — wówczas kraj zapyta się: „jaką wartość ma wogóle ta instytucja?** Ma ona przecież tak mało do powiedzenia" i przyjdzie czas, kiedy będziemy się zbierać tylko na urodziny premjera (wesołość). Szanowni posłowie będą podnosić ręce i wołać „Heil Chamberlain!", poczem skierują się do kasy, celem podjęcia poborów za czas dzielący ich od następnych urodzin premjera (wesołość). A może, jak ktoś zaproponował, hasłem powinno być „Heil Margesson!" (Głośna wesołość). (Kapitan Margesson jest speakerem Izby Gmin. Przyp. Red.). Mam **najpoważniejsze zastrzeżenia przeciwko traktowaniu mojego statutu poselskiego w sierżantowski sposób** przez kapitana Margessona albo ministra wojny.

* * *

Mimo takich objekcyj większość prorządowa przeforsowała „gilotynę", co najwyraźniej wpłynęło na zaostrzenie tonu dyskusji.

Interesującą próbką takiej dyskusji w parlamencie angielskim jest wymiana zdań między ministrem wojny Hore - Belisha a wybitnym obrońcą opozycyjnym sir Stafford Cripps'em. Jest to zresztą dyskusja wybitnie angielskiego typu.

Jeden z posłów zarzucił, iż rozmaite ochotnicze formacje wojskowe odmówiły zarejestrowania części zgłaszających się, podpadających pod projektowany przymus służby wojskowej, mimo iż ich zgłoszenie nastąpiło przed datą wniesienia do parlamentu ustawy o konskrypcji.

W odpowiedzi min. Hore - Belisha oświadczył, iż zwróci się do właściwych władz wojskowych z zapytaniem czy istotnie zaszły takie fakty.

Sir S. Cripps: Czyżby wielce szanowny dżentelmen istotnie zamierzał zażądać od odpowiedzialnych czynników wojskowych, aby złożyły oświadczenie, które jest oczywiście nieprawdziwe i usiłował w ten sposób ominąć postanowienia proponowanej przez siebie ustawy, popierając kłamstwo podległych czynników? (Wołania: Odpowiedź!).

Min. Hore-Belisha: Nie wydaje mi się, abym miał opinję człowieka, który obawia się odpowiadać na pytania, nawet jeżeli one są zadawane przez szanownego i uczonego dżentelmena w jego najlepszym „Old Bailey" stylu. (Wesołość). („Old Bailey" jest nazwą centralnego sądu karnego w Londynie. Przyp. Red.).

P. J. J. Davidson: Jego „Old Bailey" styl może się panu kiedyś przydać. (Głośna wesołość).

* * *

Oczywiście nie cała debata utrzymana była w tym tonie. **Przeważał nastrój powagi i patrjotyzmu.** Posłowie wracali myślą do okresu wielkiej wojny, do wspomnień z własnej służby wojskowej. Cytowano poetów, generałów i mężów stanu. Ktoś przypomniał powiedzenie jednego z generałów o rekrutach z konskrypcji: **To są znakomici wojacy, ale żołnierzy to już się nie uda z nich zrobić..."**

Przy tej okazji wyszło na jaw, iż ogromna większość posłów ma za sobą służbę wojskową i posiada stopnie wojskowe. W procedurze Izby odbija się to w sposobie tytułowania. Posłom, posiadającym stopnie wojskowe, przysługuje mianowicie tytuł: **„The Honorable and Gallant Gentleman"**, zaś ci, którzy nie należą do armji, są tylko „The Honorable Gentlemen"...

* * *

Sprawy wojskowe wysuwają się coraz bardziej na powierzchnię zupełnie dotąd cywilnego życia angielskiego. W kinie aktualne krótkometrażówki poświęcone są niemal wyłącznie **propagandzie armji,** pokazom najrozmaitszych broni i wezwaniom do zgłaszania się do służby narodowej.

Jeśli kampanja propagandowa wojska rozwijać się będzie nadal, w miastach angielskich wnet nie będzie jednego metra kwadratowego powierzchni nadającej się na umieszczenie reklamy, gdzie nie byłoby afisza „National Service".

Radjo i prasa publikują ogromną ilość „National Service News", a poczta przynosi co kilka dni rozmaite apele, wezwania i plany ewakuacyjne.

W rozległych ogrodach i parkach londyńskich roześmiane dzieci bawią się obok robotników, pracujących gorączkowo nad wykończeniem schronów przeciwgazowych. Zaś skoro zapada zmrok, **setki reflektorów strzelają w niebo w poszukiwaniu warczących złowrogo samolotów.**

Jeszcze kilka miesięcy temu można było do Wielkiej Brytanji zastosować zasadę: Niech na całym świecie wojna, byle angielska wieś spokojna"... **Dzisiaj Anglja wie i czuje, że jej losy są nierozdzielnie związane z losami Europy** i przygotowuje się ze wszystkich sił do odegrania roli, jaką jej dzieje wyznaczyły.

Rad.

365

Uratowany kapitan łodzi podwodnej

opowiada o katastrofie

Komendant łodzi podwodnej „Squalus", Oliver Naquin, który wraz z 32 ocalonymi członkami załogi podwodnej przebywa w szpitalu marynarki w Portsmouth, potwierdził podaną już poprzednio przez prasę wiadomość, że część załogi uratowana została wyłącznie dzięki odwadze i nadzwyczajnej wprost sile fizycznej marynarza Lloyda Manesa.

W chwili, gdy woda wtargnęła do łodzi, powodując tem samem jej zatonięcie, Maness posiadał o tyle przytomności umysłu, że w ostatniej chwili zamknął ciężkie, wodoszczelne, stalowe drzwi, prowadzące do tylnych ubikacyj łodzi. Ze względu na wzmagające się ciśnienie, jak również na położenie łodzi, zamknięcie stalowych drzwi wymagało nadludzkiej wprost siły.

Gdy już zatrzasnął ciężkie drzwi, usłyszał z drugiej strony **wołania i dobijania się kilku marynarzy. Otworzył je jeszcze raz.** Wraz z falą wody wpadło do komory 5 marynarzy. Przerażeni nie pomogli mu nawet zamknąć drzwi.

W ten sposób Maness **uratował życie 33 marynarzy, skazując pozostałych 26 na śmierć.** Decyzja ta była jednak konieczną, gdyż pozostawienie drzwi otwartych jeszcze choćby przez chwilę równałoby się wyrokowi śmierci dla całej załogi.

Zapytany o przyczynę katastrofy, komendant Naquin odmówił ujawnienia własnej opinji w tej sprawie. Wyraził on się niezwykle pochlebnie o zachowaniu się załogi podczas katastrofy.

Śmierć marynarzy, którzy zginęli, nastąpić musiała jego zdaniem, bardzo szybko. Porucznik Naquin nie wierzy, aby jeszcze ktoś z załogi żył we wnętrzu łodzi.

Tego samego zdania są nurkowie, którzy stwierdzili, iż ofiary katastrofy znajdują się w części łodzi, całkowicie zalanej.

Pomimo, iż niema już nadziei, aby z pozostałych w łodzi marynarzy jeszcze żył ktoś, dowództwo marynarki nakazało prowadzenie dalszej akcji ratunkowej i dotarcie do zwłok marynarzy, celem wydobycia ich na powierzchnię. Następnie ma być podjęta próba podniesienia łodzi przez wpompowanie do niej powietrza.

Pamiątki historyczne

Ognisko współpracy w Budapeszcie

Dn. 24 b. m. w Budapeszcie odbyła się w auli uniwersytetu imienia Piotra Pasmanyi uroczystość otwarcia instytutu polskiego w Budapeszcie, powołanego do życia przez rząd polski przy życzliwem poparciu władz węgierskich.

Na uroczystości przemówił poseł R. P. Orłowski:

„Instytut ten — mówił minister Orłowski — jest jednocześnie symbolem najwznioślejszych i najserdeczniejszych stosunków łączących Polskę z Węgrami. Jest on ogniskiem twórczej pracy dwóch bratnich narodów, pracy mającej na celu rozwożenie wyższych wartości, jakie człowiek sobie stworzyć potrafi, t. j. nauki i sztuki, pracy pozbawionej namiętności, zależnych od chwili, a opartej na wzajemnem zrozumieniu i tworzącej pokój. Tylko przez wzajemne bliższe poznanie się będziemy mogli nadać rzeczywistą wartość naszemu braterstwu, które tak bardzo odczuwamy. Braterstwo to pozwoliło nam w przeszłości spełnić chlubnie naszą wspólną misję obrońców cywilizacji chrześcijańskiej na wschodzie Europy, dawało nam siły do ostania się mimo burz dziejowych i ataków, które z różnych stron w nas godziły."

W odpowiedzi minister węgierski Homan mówił o

„silnem wrażeniu, jakie wywarły na nim pamiątki historyczne w Polsce, świadczące o wspólnej przeszłości obu narodów. Umowa kulturalna polsko-węgierska zespala związki duchowe i historyczne, a jednem z większych ogniw tego łańcucha jest poświęcony dziś Instytut Polski. Na uniwersytetach węgierskich i polskich uzyskał już język obu narodów prawa obywatelstwa".

Przemawiali zkolei profesorowie Halecki i Jachimecki.

Po uroczystości otwarcia odbył się w poselstwie obiad dla przedstawicieli węgierskiego świata naukowego i delegatów polskich, a następnie raut, na którym było ponad 100 osób ze sfer naukowych, literackich, kulturalnych, politycznych oraz przyjaciół Polski.

Berlin popiera

walczących z Anglją

Agencja Społeczno - Informacyjna (ASI) donosi:

„W związku z ostatniemi demonstracjami Żydów w Palestynie radjostacja berlińska ogłosiła komunikat, w którym z sympatją podkreśla bojową postawę „Izraelitów z Tel-Awiwu". Kiedy Żydzi poczynają występować przeciw Anglji — wrogowie Niemiec Nr. 1 — zdobywają sympatję narodowych socjalistów."

Czterej studenci skazani

za blokadę uniwersytetu lwowskiego

W środę przed północą zakończył się w sądzie okręgowym we Lwowie dwudniowy proces przeciw przywódcom blokady gmachu uniwersytetu w dniu 30 stycznia b. r., w czasie której, jak „I.K.C." donosił, wygłaszano przez megafon przemówienia, atakujące w obraźliwy sposób członków rządu i rozrzucano wśród publiczności ulotki antyrządowe.

Kierownicy blokady Mieczysław Wajs, Jan Kornas, Zbigniew Kucharski i Jan Wawrzko zostali skazani po 4 miesiące aresztu z zawieszeniem za obrazę min. Becka i innych członków rządu w ulotce.

Od innych zarzutów oskarżonych uwolniono.

Mieczysława Ćwiklińska

w teatrze „Ateneum"

(M.) Dyrekcji teatru „Ateneum" powinszować musimy wielkiego sukcesu. Dyrektorowi Stefanowi Jaraczowi udało się pozyskać dla sympatycznej sceny przy ul. Czerwonego Krzyża — Mieczysławę Ćwiklińską.

Mieczysława Ćwiklińska opuściła po wielu latach teatry T.K.K.T. i podpisała kontrakt z teatrem „Ateneum", w którym występować będzie w nadchodzącym sezonie.

Nowy sezon „Ateneum" otwarty zostanie najprawdopodobniej „Wesołemi kumoszkami z Windsoru" Szekspira, w nowem tłumaczeniu Polewki z Ćwiklińską, Jaraczem i Maszyńskim w rolach głównych.

Wolne zawody walczą z pauperyzacją

Projekt emerytur adwokackich

Coraz częściej w ostatnich czasach słyszy się o konieczności emerytalnego zabezpieczenia adwokatów niezdolnych do pracy wskutek starości lub inwalidztwa. Związane to jest w pierwszym rzędzie z **pauperyzacją naszej palestry.**

Z pośród 8 tysięcy praktykujących w Polsce adwokatów niewielki tylko odsetek posiada zarobki pozwalające na jakie takie zabezpieczenie przyszłości.

Sprawa emerytur interesująca całą palestrę, niejednokrotnie była już zresztą poruszana. Niejeden złożono projekt, wszystkie one jednak niewielką miały szansę realizacji, jako **oparte na składkach emerytalnych — a więc wymagające dodatkowego obciążenia adwokatury.**

Ostatnio sprawa emerytur dla adwokatów **weszła na tory realne, dzięki projektowi opracowanemu przez adw. Wacława Barcikowskiego,** a opublikowanemu w „Palestrze".

Za koniecznością stworzenia funduszu emerytalnego przemawia zdaniem adw. Barcikowskiego fakt, iż **pauperyzacja przyczynia się do obniżenia poziomu etycznego palestry.**

„Nie bez znaczenia dla życia zbiorowego — pisze autor — jest podniesienie zasad moralnych przez stworzenie jednostkom mającym duży wpływ na życie publiczne, a do takich należy adwokatura, oparcia materjalnego. Obawa o jutro i dążenie do zabezpieczenia sobie przyszłego losu osłabia kryterja moralne, rozluźnia granice pojęć etycznych na rzecz interesu osobistego".

Po krótkim przeglądzie systemów ubezpieczeń emerytalnych adwokatów, istniejących we Francji, w Niemczech, na Węgrzech, autor zatrzymuje się nad systemem wprowadzonym już w okresie powojennym w Rumunji, Bułgarji i Hiszpanji. **Jest to system znaczkowy.** Polega on na tem, że **na wszystkie dokumenty, które adwokat składa sądowi obowiązany on jest nakleić specjalny znaczek emerytalny.** Koszt znaczków obciąża oczywiście adwokata — nie klienta.

Przewaga tego systemu gromadzenia funduszu emerytalnego nad systemem składek jest oczywista. Przedewszystkiem znaczki nie pociągają za sobą żadnych kosztów administracyjnych. Następnie adwokat nie mający klientów, czy zarobków — nie ponosi w tym czasie żadnych ciężarów, inaczej niż przy systemie składek, gdzie zaprzestanie wpłat powoduje utratę części praw emerytalnych. Pozatem samo obciążenie jest stosunkowo niewielkie.

Naklejanie znaczków winno się odbywać, zdaniem projektodawcy, pod kontrolą tej instytucji, wobec której adwokat występuje; czy to będzie Sąd, Trybunał Administracyjny, hipoteka, czy urzędy administracji ogólnej.

Jak wiadomo, dotychczas jedynem ubezpieczeniem, z jakiego korzystają w Polsce adwokaci jest fundusz zapomóg pośmiertnych, z którego otrzymuje pewną sumę rodzina w razie śmierci adwokata. Dość duże sumy tego właśnie Funduszu musiałyby zostać oczywiście przekazane na Fundusz Emerytalny. Roczny wpływ ze znaczków oblicza projektodawca **na sumę około 2 miljonów zł.,** co stworzyłoby szybko dostateczną bazę ubezpieczeniową.

Według projektu prawo do pełnej emerytury miałby każdy adwokat, który **przekroczył 70 lat życia,** oraz ten adwokat, który **po ukończeniu lat 60 dobrowolnie skreśli się z listy adwokackiej.** Warunkiem jest figurowanie na liście conajmniej lat 20.

Emerytura jest **ustalona na 400 złotych miesięcznie.**

Wdowa po adwokacie otrzymuje emeryturę w wysokości 200 zł., dzieci po 100 zł.

Pozatem projekt przewiduje cały szereg wypadków, kiedy przysługuje adwokatowi emerytura w zmniejszonym wymiarze, np. gdy figurował na liście mniej niż 20 lat itp.

Te same stawki przysługują ubezpieczonemu w razie trwałej niezdolności do pracy.

Projekt ten wzbudził wielkie zainteresowanie w całej Polsce. Jego realizacja nie powinna, zdaje się, napotkać na zasadnicze trudności.

win.

Unja wolnych

zapoczątkowana przez 15 państw

W amerykańskich kołach politycznych wypłynął oryginalny projekt przekształcenia Ligi Narodów w instytucję, dającą więcej możliwości praktycznego zapobiegania wojnie i zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Autorem projektu jest publicysta Clarence K. Streit, który zarówno w czasie wojny światowej, jak i potem, czynny był w Europie w specjalnej amerykańskiej misji politycznej i miał okazję gruntownego poznania stosunków europejskich i kulis Ligi Narodów. Streit wychodzi z założenia, że głównym powodem fiaska instytucji genewskiej jest jej charakter — ligi państw suwerennych i główne założenie: obrona tej suwerenności. Zasada ta wymaga jednomyślności i ratyfikacji uchwał przez poszczególne państwa, jeśli zaś mimo tej ociężałości, uniemożliwiającej szybkie postanowienia, zapada jednak jaka uchwała, Liga nie jest w stanie nadać jej odpowiedniej mocy.

Dowodzi tego poza wielu innemi wypadkami, choćby sprawa sankcyj antywłoskich. **Byłoby więc beznadziejne chcieć łatać Ligę,** trzeba ją jednak odpowiednio przebudować i dostosować do właściwych celów: utrzymania pokoju i demokracji.

Gwarancje te w myśl amerykańskiego projektu, dawałaby **„Unja Wolnych". Państwa, wchodzące w jej skład, winnyby w pewnej części zrezygnować z atrybutów samodzielności w zakresie obywatelstwa, wojskowości, wzajemnej wymiany handlowej, waluty i poczty.** Pozatem zachowując pełną swobodę działania, a nawet formę ustrojową i rządów. A więc Anglja, Holandja, Belgja i państwa sknadynawskie, mogłyby pozostać nadal monarchjami i utrzymać swe dynastje. Ameryka, Francja i Szwajcarja wybierają jak dotychczas prezydentów, wzgl. radę związkową. Projekt uzależnia przyjęcie od zasadniczego warunku: pewnego minimum praw demokratycznych. Przystąpienie Niemiec, Włoch, Rosji i Japonji nastąpićby mogło dopiero po uwolnieniu się tych państw od dyktatorów.

Ustrój „Unji" wzorowany jest na amerykańsko-szwajcarskim. Władza ustawodawcza składałaby się z dwóch Rad, a mianowicie ogólnego Zgromadzenia posłów, podobnie jak Szwajcarska Rada Narodowa oraz Senatu, obejmującego przedstawicieli poszczególnych państw, którzyby pochodzili jednak z wyboru, podobnie jak szwajcarska Rada Stanowa. Organem wykonawczym — na podobieństwo szwajcarskiej Rady Związkowej byłaby Rada Unji.

Projekt przewiduje powstanie zrazu zalążka przyszłej Unji, i możliwości te widzi w porozumieniu państw, mających wielkie podobieństwo ustrojowe. A więc Ameryki, Francji, Anglji, Irlandji, dominjów angielskich Kanady, Australji, Afryki Płd. itd., oraz Nowozelandji, ponadto Holandji, Belgji, Szwajcarji, Szwecji, Danji, Norwegji i Finlandji. **Tych „15 państw demokratycznych" z ludnością 280 miljonów, zawarłszy proponowaną Unję, będącą w tym zespole rzeczą do zrealizowania, reprezentowałoby pod względem wojskowym, handlowym i surowcowym potęgę o tak olbrzymiej przewadze nad trzema państwami totalnemi, że już z tej racji zawiera w sobie prawdopodobieństwo doraźnego ocalenia wolności demokratycznej i pokoju światowego.** Dalsza jego rozbudowa byłaby już kwestją pewnego czasu, a prowadziłaby do tego, że w miejsce Ligi Narodów, która właściwie jest tylko ligą państw i to bezsilną, powstałby Związek narodów, który ma swój precedens w historji świata: rok 1787 — „Liga przyjaźni", 13 państw nowoangielskich przekształca się w trwałą, po dziś dzień niewzruszoną Unję narodu amerykańskiego.

Młodzi Gdańszczanie mówią

Chcą widzieć pełny puls życia

Wychodzące w Gdańsku czasopismo „Marsz Młodych", dodatek „Straży Gdańskiej", zamieszcza aktualny artykuł, będący wyrazem stanowiska młodego pokolenia polskiego w Gdańsku.

Czytamy tam, co następuje:

„My, młodzi, wyrośliśmy na tej ziemi. Związaliśmy się z nią silniejszemi więzami, niż ktokolwiek z dawnych, czy nie tak dawnych przybyszów. Wczuliśmy się w rytm i tętno naszego portu. Przemówiła do naszej wyobraźni tradycja tego miasta handlowego, utrwalona w tutejszych domach, gmachach i budowlach. Wiemy, że można usunąć dowody świetnej historji naszego miasta, że można je... odłamać. Ale siła nie wymaże z serc naszych świadomości tejże historji! Historja ta żyje w naszych sercach! Bo jesteśmy dziećmi Gdańska, naszego miasta.

I dlatego zależy też nam na tem, by przyszłość naszego miasta i jego portu ułożyła się pomyślnie. My, Gdańszczanie, chcemy nasz port widzieć w pełni pulsującego w niem życia, w rozkwicie. Chcemy, by ujście Wisły stanowiło nie żadną tamę, ale bazę i odskocznię do dalszych wielkich czynów, wnoszących życie i dostatek. Zdajemy sobie sprawę, że Gdańsk bez zaplecza trawą zarośnie. Nie chcemy, aby trud i wysiłek wielu pokoleń okazał się daremny!

Do nas przemówiła historja. Nauczyła nas ona, że Gdańsk bez ścisłej łączności z odpowiedniej wielkości zapleczem stać się może najwyżej miastem urzędników i emerytów, miastem z portem zamierającym, więc czemś, co niezgodne jest z jego wielowiekową tradycją.

Przez nas przemawia historja, jeśli wypowiadamy się za ścisłą łącznością i ścisłą współpracą z zapleczem — Polską.

Dziś, gdy sprawa Gdańska wypłynęła na arenę świata, czujemy, jak w sercach naszych rośnie wola tak, jak w całym Narodzie Polskim potężnieje i hardzieje moc."

Rewelacje o konspiracjach

Echa artykułu o „dezorganizacji poufnej"

W ubiegłym miesiącu Olgierd Szpakowski ogłosił na łamach czasopisma „Wielka Polska" rewelacje p. t. „Dezorganizacja poufna", dotyczące konspiracji w obozie narodowym.

Rewelacje te jak pisze obecnie p. Szpakowski w zeszycie 4-5 „Wielkiej Polski":

„prasa sanacyjna wykorzystała, jako okazję do tanich partyjnych rozgrywek ze Stronnictwem Narodowem".

Autor zapowiada, że w następnym n-rze „Wielkiej Polski" napisze o konspiracji w obozie niepodległościowym; a narazie pod adresem tych, którzy jego informacje wyzyskali dla rozgrywek, pisze:

„Jeżeli organ redagowany przez ludzi, którzy w jakiejś konspiracji zęby zjedli, nazywa wiadomość o istnieniu tej konspiracji „rewelacją", to po polsku nosi to nazwę: obłuda."

P. O. Szpakowski wyjaśnia wreszcie, że

„Jak często się zdarza przy wszelkich „obławach" ofiarą padła tu organizacja, której wina nie jest największa. Mówię tu o dzisiejszem Stronnictwie Narodowem. To też spotkałem się ze strony wielu uczciwych członków Stronnictwa z oświadczeniem, że ich słowa mego artykułu zabolały, gdyż do żadnej konspiracji nie należą i o żadnej mafji nie wiedzą. To prawda, że mogą nie należeć: Dmowski przy schyłku życia zdecydował się na likwidację „Organizacji poufnej". Ciągłe rozłamy przekonały go o zgubnych jej skutkach. Likwidacja ta rozpoczęła się po roku 1934-tym, ale nie została doprowadzona do końca. Konspiracja broniła się mocno. Zlikwidowano jedynie szeroką podbudowę w dołach warszawskich, zresztą wytrzebionych już niemal zupełnie przez powstanie O.N.R. Natomiast na prowincji „poufna organizacja" hula do dnia dzisiejszego, często kończąc się bez dalszych „podwiązań" na miejscowych „komisarzach". W każdym razie znaczenie mafji w terenie zmniejsza się corocznie. Muszę także stwierdzić, że większość nazw wymienionych przeze mnie nie dotyczyła Stronnictwa Narodowego, jak również wspomniana przeze mnie lista 700 nazwisk nie miała już w r. 1934, przeważnie żadnego związku z S. N. Większość tych nazwisk tkwi do dziś w konspiracji, której istnienie doprowadziło do rozłamania O.N.R. i na terenie młodego pokolenia mafja ta jest dziś największa i najbardziej wszerz rozbudowana."

O prawo obrony

skasowane u totalistów

W „Gazecie Sądowej Warszawskiej" z 8 b. m. ukazał się wstępny artykuł prof. dr. Stefana Glasera, p. t. „Favor defensionis". Autor broni praw obrony i wskazuje na niebezpieczne w tym zakresie „reformy" w państwach totalistycznych.

Prof. Glaser pisze:

„W państwach o ustroju totalnym, a zwłaszcza w hitlerowskich Niemczech, reforma procesu karnego poszła w tym kierunku, by oskarżonego ograniczyć pod względem istotnym w jego uprawnieniach procesowych. Wyposażenie oskarżonego w uprawnienia procesowe nastąpiło nie pod wpływem jakiegoś przesadnego humanitaryzmu, nie z uwagi na interes oskarżonego, gwoli stworzenia dlań jakichś szczególnych przywilejów, czy gwarancyj, lecz właśnie ze względu na najwyższy cel procesu karnego, t.j. wykrycie prawdy materjalnej. Tylko pod tym kątem widzenia, t. j. w dążeniu do oparcia procesu o takie zasady, któreby najlepiej sprzyjały osiągnięciu tego celu, stworzono regułę obustronnego posłuchania (audiatur et altera pars), domniemania niewinności (praesumptio boni viri) oraz uprzywilejowania obrony (favor defensionis)."

Wszystkie te zasady odrzuca „prawo" w państwach totalnych:

„Jakżeż na czasie są słowa Ortolana, który powiedział o obronie, że to jest „prawo, którego niema potrzeby nigdy wypisać, by należało ono do wszystkich; bez tego prawa, wykonywanego wielkodusznie i swobodnie, wymiar sprawiedliwości karnej nie jest sprawiedliwością, a jest uciskiem."

Z przed 2500 lat

Wysoka kultura Słowian

Od kilku lat prowadzi instytut prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego prace wykopaliskowe w zachodniej Polsce na półwyspie jeziora Biskupińskiego w pow. żnińskim, nad grodem słowiańskim z wczesnej epoki żelaznej z lat 700—400 przed narodzeniem Chrystusa. **Gród zbudowany na wyspie obejmował przestrzeń 2.000 klm. kwadr. i miał 180 mtr. długości, a 120 szerokości.** Wielorzędowy falochron z pali dębowych chronił brzegi wyspy od podmywania, za nim stał wał obronny konstrukcji drewniano-ziemnej, szerokości 3 mtr., równolegle do wału biegła ulica okrężna, będąca główną arterją komunikacyjną.

Z niej wychodziły ulice poprzeczne, równoległe do siebie. Ulice robiono z dyli łupanych, spoczywających na drągach. Wzdłuż każdej ulicy poprzecznej stał rząd domów krytych wspólnym dachem trzcinowym. Każdy dom, wielkości 10 x 9 mtr. miał przedsionek, izbę główną z paleniskiem i komorę z legowiskiem. Domy budowano z drewna, w technice, która do dziś dnia utrzymała się na ziemiach słowiańskich.

W obrębie ulic i domów wykopano olbrzymią ilość zabytków, dających uzupełniający obraz kultury ówczesnych Słowian. Byli oni przedewszystkiem rolnikami, znali 20 najróżniejszych zbóż i roślin uprawnych i użytkowych, hodowali bydło, byli znakomitymi cieślami, kołodziejami i kowalami. Umieli odlewać przedmioty z bronzu, uprawiali handel z południem. Wykopaliska w Biskupinie i w innych miejscowościach w Polsce, w Czechosłowacji i w dzisiejszych wschodnich Niemczech wykazują, że **kultura Słowian w tym okresie była wysoka i silnie zróżniczkowana.** Słowianie siedzieli od niepamiętnych czasów już za Łabą, czego dowodzą nietylko nazwy miejscowości, ale przedewszystkiem wykopaliska w dzisiejszych Niemczech środkowych i wschodnich, jak również i w Austrji. Wykopaliska w Biskupinie są dużą atrakcją naukową i turystyczną.

W tygodniu P.W.K. — KAŻDA KOBIETA ze znaczkiem P. W. K.

POLA GOJAWICZYŃSKA

ŚWIĘTA RZEKA

29

POWIEŚĆ

— Niech pan da spokój — rzekł Vyvial — jego mechanizacja wytwórcza.

— Czy pan nie ma większego zmartwienia? krzyknął Bayer.

Patrzył nieomal ze wstrętem na docenta. Ten polonofil przesiąkł cały literaturą polską i bezładnym sposobem myślenia. Co jest większem nieszczęściem: jednostajna robota, czy bezrobocie?.. Rzutkość, czy poetyczne filozofowanie nad systemami pracy?...

— Gdybym miał tutaj swą tekę! — Pokazałbym państwu... Jest w aucie.

Zadzwoniono na Erykę, aby przyniosła tekę pana dyrektora Bayera z auta. Miał pasję do fotografji i dzięki temu mógł służyć ciekawym niefałszowanemi obrazami życia. Spoglądał na Vyviala jak na monstrum, z pogardą, podczas gdy docent spoglądał na niego z wyższością: gdzie ten człowiek się chował, aby wszczynać tu takie rozmowy?... Czołhański uśmiechał się, ubawiony i znudzony. — A jednak — rzekł — panie Bayer, ja

— panie Bayer, ja panu dam dowody, iż kraj ten nigdy nie był dalszy od normalnego biegu życia jak właśnie teraz.

— Dowody?!...

Nawet docent Vyvial postawił się wrogo, albowiem można szemrać na swój własny rząd ale tylko do pewnego stopnia. Szejda z wyrzutem patrzył na żonę, dawał jej znaki, mrugał, zdejmował i przecierał szkła. W niczem mu dziś nie była pomocną!.. Pani Jolanta rzeczywiście jakby spasowała, już nie słychać było jej doskonałego głosu, pytającego w drażliwych punktach: — konjaku, panie Vyvial?... whisky, panie Bayer?.. Nie, siedziała wpółobnażona, o drobnych i krągłych ramionach i wpierała oczy w twarze mężczyzn z życzliwą aprobatą. Poraz pierwszy przestała się troszczyć o gości, o męża, a malutki grymas wokół ust mówił o tajemnej chęci podszczucia ich na siebie. Czołhański z powagą objął szerokim gestem stół i biesiadników, a nadewszystko wskazał na zgrupowane butelki: oto dowód. Zebrali się tu w miłym i gościnnym domu, wokół czarującej gospodyni, piją tęgo, ale twarze ich, rozmowa i nastrój w niczem nie przypominają siesty szczęśliwych obywateli szczęśliwego kraju. Z przykrością mógł zauważyć iż polityka, a szczególnie polityka mniejszościowa stała się tu artykułem pierwszej potrzeby. Pewnego dnia zdybał na bukowej górze młodą parę w dość jednoznacznej sytuacji. Już miał się dyskretnie oddalić, gdy usłyszał: tak nima dalej być, ja, tak nie idzie!... Marzinec kupił swej małżelce nowy klobouk, a szaty, — nima zaś dla nich nic drogiego a dobrego, rozpierają się. Jakżem obaczyła ten klobouk tom odrazu powiedziała: tak nima być, to się wnet skończy, będzie temu koniec!...

Wszyscy wybuchnęli śmiechem. Szejda grzmiał: — to jest prawda, pijmy panowie!... Mniejszościowy kapelusz rozruszał towarzystwo na chwilę. Gdy Eryka wniosła z szacunkiem tekę dyrektora, pani Jolanta powstała. Podano kawę w salonie, gdzie pan Bayer rozłożył sztywne kartony. Żarty i śmiech brzmiały jeszcze, pani Jolanta pytała: kawy, panie redaktorze?... herbata, panie Vyvial...? gdy na wielkiej fotografji, jak na ekranie ukazał się człowiek z rozkrzyżowanemi ramionami, jakby wzniesiony w górę za podrywem młota. Nogi w grubych chodakach, wparte w rozkruszoną surówkę stanowiły żelazną podstawę tego ciała, którego wszystkie członki ścięgna i żyły sprężyły się w wysiłku. Młot, rzucony wtył wisiał nad głową. Rozchełstana koszula ukazywała wypukły tors spięty harmonijnemi żebrami. Rębacz zdawał się kroczyć naprzód, wśród pokruszonych płyt, oblany światłem, wydobyty z ciemnego tła szopy, niczem wojownik otwierający pochód. Objektyw z przeraźliwą dokładnością ujawnił pot, oblepiający płótno wokół tego żywego aktu w ruchu, podczas gdy twarz nosiła wyraz głębokiej kontemplacji nad dokonywanem dziełem. Co za myśl — co za poezja — jaka plastyczność wyrazu...

— Aa, dyrektorze, winszujemy!...

Snopy iskier wytryskiwały z pod świdrów, widziało się żylaste i grube dłonie złożone niemal czule na precyzyjnych częściach maszyn; ciemne okulary kryły wzrok. Twarze, puste i przeraźliwie białe od ognia zwracały się ku widzowi z niemem pytaniem. Ówdzie następowali robotnicy w kitlach z twarzami zamaskowanemi, w kapuzach, jak ofiarnicy średniowieczni wobec żywiołu ognia. Mroki, światła, dźwięki, milczenia, lśniące potwory maszyn i kruche człowieczeństwo wypływały z sztywnych kartonów jak plastyczne fragmenty jakiejś niezwykłej feerji. Pani Jolancie przypomniało to pewien balet, widziany w podróży zagranicznej.

— Balet Joosa — rzekła z ożywieniem — pełen realizmu — i — i...

Zająknęła się z podniecenia. Pamiętała tylko, w jakiem skupieniem śledziła wówczas ruchy tancerzy, którzy gestem wykładali swą ideę, swą rzecz, rysowali słowa aby stworzyć doskonały, nieodparty wyraz opowieści. Synmarnotrawny!... Zielony Stół!... Dyrektor Bayer uśmiechał się dobrodusznie, odsłaniając ostatnią kartę swego zbioru.

(d. c. n.).

30 proc. eksportu litewskiego do Niemiec

Uzupełniające rokowania polsko-litewskie

Przewodniczący delegacji litewskiej do rokowań gospodarczych z Rzeszą, dyr. Norkaitis udzielił prasie litewskiej wywiadu, w którym omówił nowopodpisany układ gospodarczy. Układ ten obowiązywać będzie do 31 lipca 1941 r. i przewiduje obrót towarowy w wysokości po 60 miljn. litów po stronie wywozu i przywozu. Suma ta stanowić będzie ok. 30 proc. ogólnych obrotów handlowych Litwy.

Jeśli chodzi o wolną strefę w porcie kłajpedzkim, to do chwili rozbudowania tego portu, Litwa będzie posiadała dwie takie strefy. Na terenie wolnych stref Litwa będzie mogła posiadać własny urząd celny oraz posiłkować się własnemi siłami roboczemi. Komunikacja z wolną strefą będzie się odbywała bezpośrednio w zaplombowanych wagonach. Litwa będzie również miała prawo korzystania z dróg wodnych.

Sprawa rozrachunku za pozostały w kraju kłajpedzkim litewski majątek państwowy nie została jeszcze całkowicie rozstrzygnięta, ponieważ komisarze obu państw, których zadaniem było przekazanie i przyjęcie tego majątku, nie zakończyli dotychczas swoich prac.

Sprawy te będą przedmiotem specjalnych rokowań w Kownie i Berlinie, których początek przewidziany jest na pierwszą połowę czerwca r. b.

Sprawa drzewa litewskiego, znajdującego się w Kłajpedzie w czasie zajęcia jej przez Niemcy, została wyłączona z rokowań i nie wchodzi w obręb rozrachunku między Litwą a Rzeszą.

Litewsko - niemiecki układ gospodarczy ma być wkrótce ratyfikowany.

W zakończeniu wywiadu dyr. Norkaitis zaznaczył, że w najbliższej przyszłości przewidziane są rozmowy gospodarcze z Polską, celem dostosowania umowy handlowej polsko - litewskiej do nowych warunków.

Konwersja krótkoterminowych długów Francji

Rekordowe powodzenie pożyczki wewnętrznej

Dnia 25 b. m. francuski minister finansów Paul Reynaud wygłosił przemówienie radjowe na temat sytuacji gospodarczej kraju.

Omawiając wyniki subskrypcji 5 proc. bonów Obrony Narodowej, min. Reynaud stwierdził, iż przyniosła ona 10 miljardów fr., co w porównaniu do innych wewnętrznych pożyczek we Francji od 1928 r. — stanowi rekord powodzenia. Zdaniem min. Reynaud uzyskana suma 10 miljardów fr. posiada wielkie znaczenie dla sytuacji w kraju i pozwala w spokoju oczekiwać wszelkich ewentualności.

W dalszym ciągu przemówienia min. Reynaud zawiadomił słuchaczy o pomyślnem zakończeniu rokowań z grupą banków holenderskich i szwajcarskich na temat konwersji krótkoterminowych długów zagranicznych Francji na zobowiązania średnio i długoterminowe. Konwersja dokonana została na bardzo korzystnych warunkach. Dzięki konwersji, Francja nie ma już żadnych zagranicznych długów krótkoterminowych.

Wiadomości o pomyślnym przebiegu tych rokowań spowodowały w ciągu ostatnich dwóch dni powrót 6,5 ton złota do Francji.

W zakończeniu przemówienia minister Reynaud stwierdził dalszy wzrost dynamiki gospodarczej Francji, ilustrując to twierdzenie ostatniemi danemi statystycznemi. Przytoczone liczby wykazują znaczny wzrost produkcji oraz poważne zmniejszenie ilości bezrobotnych.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 285.50, Bruksela — 90.65, Helsingfors 11, Londyn 24.91, Nowy Jork kabel 5.31.63, Oslo 125.15, Paryż 14.08, Sztokholm 128,30. Orjentacja na Nowy Jork 5.31.13, na Zurych 119,70. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.30, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 284.50, franki francuskie 14.02, szwajcarskie 119.20, funty angielskie 24.82, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie — 90.40, korony norweskie 124.55, duńskie 110.70, szwedzkie 127.70, liry włoskie 18.50, marki fińskie 10.70, niemieckie srebrne 81,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była nieco mocniejsza, przy większych obrotach 4½% wewnętrzną. Notowano: 3% inwest. I em. 77, II em. 78, 4% dolar. 39, 4% konsol. odcinki grubsze 61.50, dla wszystkich pozostałych odcinków 60.50, 4½% wewnętrzna 60.50, 4 i pół proc. ziemskie 55 — 55.50, 4 i pół proc. poznańskie serja „L" — 53.50, 5% Warszawy stare 65, 5% Warszawy z 1933 r. 63 — 62 — 63, odcinki po 1.000 zł. — 64—63.75, 5% Łodzi z 1933 r. — 55, 6% obl. Warszawy 8 i 9 em. — 66,75.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również nieco mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Poslki — 109, Cukier 35, Starachowice 52.50, Lilpopy 89.25—90, Modrzejów 18,75—18.50—18.75, Ostrowiec 75.

W obrotach pozagiełdowych: 3% renta ziemska odcinki po 1.000 zł.—48.25 — 48, po 500 zł. — 53 — 52.50, Firley — 12,50.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 77.
Inwestycyjna II em. — 78.
Konwersyjna — nienotowana.
Konsolidacyjna — 61,50.
Wewnętrzna — 60,50.
Dolarówka — 39.

Obrady zarządu Związku Przemysłu Chemicznego

Dn. 25 maja r. b. odbyło się w Warszawie zebranie zarządu związku przemysłu chemicznego, poświęcone aktualnym sprawom branżowym.

M. in. omówione zostały sprawy związane z działaniem ostatnio zmienionego traktatu handlowego polsko-francuskiego oraz wymiana towarowa polsko-niemiecka i łącząca się z nią kwestja zamrożenia polskich należności za wywiezione do Niemiec produkty rolnicze.

Omówiono również postulaty przemysłu chemicznego na posiedzeniu rządowych komisyj kontroli obrotu towarowego polsko-szwajcarskiego, które odbędzie się w Warszawie w połowie czerwca bieżącego roku.

Na zakończenie zebrania zarząd związku rozpatrzył wyniki subskrypcji przez przemysł chemiczny na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, które okazały się zupełnie zadowalające.

O co pytają zwiedzający Pawilon Polski w Nowym Jorku

Pawilon Polski stał się ośrodkiem zainteresowania publiczności zwiedzającej dział międzynarodowy na Wystawie Światowej w Nowym Jorku. W ciągu pierwszego tygodnia Pawilon zwiedziło ok. 200.000 ludzi, w przeważnej części rdzennych Amerykanów, gdyż wycieczki z głównych skupisk polskich w Ameryce będą organizowane w późniejszych terminach.

Reakcja zwiedzających dowodzi niesłychanie doniosłej roli, jaką wypełnia Pawilon Polski, a zadawane pytania świadczą, jak potrzebne było naoczne i przekonywujące stwierdzenie roli Polski w świecie, jej rozwoju państwowego, oraz dorobku gospodarczego. Informatorzy w Pawilonie Polskim słyszą naprzykład takie pytanie: „Do kogo Polska należy?". „Kto jest obecnie królem Polski?" itp. Obejrzenie i bliższe zaznajomienie się z imponującym Polskim Pawilonem wywołuje przewrót wśród zwiedzających w ich wiadomościach i zjednywuje Polsce rzesze nowych przyjaciół. Wzruszająca jest reakcja Polaków, zamieszkałych w Ameryce, którzy płaczą często z przejęcia i radości, znalazłszy się po raz pierwszy w życiu w atmosferze polskiej kultury i polskiej sztuki, wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej. Komisarjat Generalny Wystawy Polskiej prowadzi obecnie badania statystyczne, które pozwolą na zobrazowanie reakcji i zainteresowań osób zwiedzających Polski Pawilon.

*

Informacja handlowa w Pawilonie Polskim na Wystawie w New Yorku prowadzona jest w kilku miejscach. W Dziale Turystyki udziela się informacyj, dotyczących przejazdów do Polski, podróżowania po Polsce, kosztów utrzymania i ogólnych wiadomości krajoznawczych. W osobnem biurze w Sali Rolnictwa udziela się informacyj, dotyczących eksportu rolniczego, chałupnictwa oraz rozmaitych pochodnych form wytwórczości. Wreszcie w Biurze Handlowem udziela się informacyj o eksporcie przemysłowym i rzemieślniczym, z uwzględnieniem cen, kalkulacji c. i. f. New York, oraz możliwości zmiany formy poszczególnych artykułów eksportowych. W każdem z tych trzech biur zapisuje się nazwisko klientów, kierując ich do specjalnego biura Delegatury Komisarjatu w New Yorku, w gmachu Konsulatu Generalnego, gdzie klienci są informowani szczegółowo i indywidualnie, przy pomocy dużej ilości próbek i wzorów, zaopatrując ich w listy firm i adresy przedstawicieli. W ten sposób podkreślono handlową stronę polskiego udziału w Wystawie, zużytkowując go dla celów eksportu.

Zjazd dyrektorów cukrowni

W tych dniach odbył się w Warszawie, pod przewodnictwem Prezesa L. Nowakowskiego, zjazd dyrektorów cukrowni, położonych na terenach województw centralnych, wschodnich i południowych.

W pierwszej części zjazdu, poświęconej sprawom wewnętrznym, omawiano głównie aktualne zagadnienia gospodarcze oraz zadania, ciążące na przemyśle cukrowniczym w związku z obronnością kraju. Pozatem dyr St. Śliwiński złożył sprawozdanie z odbytych w maju wyższych kursów dla techników cukrowniczych, zorganizowanych przez Instytut Przemysłu Cukrowniczego. Dyr. J. Iwasiewicz zapoznał uczestników zebrania z opracowanym przez władze państwowe projektem przeprowadzenia statystyki pracowników, zatrudnionych we wszystkich gałęziach wytwórczych, według ustalonych nazw zawodowych oraz kwalifikacyj naukowych.

W drugiej części zebrania inż. A. Golański wygłosił odczyt o sposobach oczyszczania wód ściekowych w niektórych zagranicznych cukrowniach, zwiedzonych przez prelegenta w okresie przedostatniej kampanji. Na zakończenie odbył się pokaz wykonanej w kraju laboratoryjnej suszarni elektrycznej do oznaczania zawartości suchej substancji w wysłodkach buraczanych.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych S. A.

W dniu 26 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Tow. Warsz. Kol. Dojazd. S. A. W nieobecności Prezesa Rady Nadzorczej, ks. Stefana Lubomirskiego zebranie zagaił członek Rady, dyr. Anatol Lothe, poczem zebrani wybrali przez aklamację płk. Józefa Saleckiego na przewodniczącego Zgromadzenia.

Sprawozdanie Zarządu złożył dyr. inż. Zygmunt Stasiewicz. Jak ze sprawozdania wynika, w roku sprawozdawczym przewieziono 6.329.244 pasażerów, 4844 ton bagaży i mleka oraz 175.847 ton ładunków. W porównaniu z rzeczywistemi przewozami w 1937 r. przewieziono więcej: pasażerów o 9,6 proc., bagaży i mleka o 4,7 proc. i ładunków o 13 proc.

Dochód brutto z eksploatacji wszystkich linij Towarzystwa wyniósł w roku sprawozdawczym o 7 proc. więcej, niż w roku 1937. Czysty dochód z eksploatacji tych linij wyniósł zł. 193.450,83. Bilansowo jednak, po dokonaniu odpisów amortyzacyjnych, eksploatacja wykazała stratę zł. 224 954,15.

Bilans Spółki zamyka się sumą zł 29.945.993,79. Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorjum władzom Spółki i zatwierdziło bilans i rachunek strat i zysków.

Po dokonaniu wyborów do Rady Nadzorczej, wybrano ponownie ustępujących członków: p.p. Stefana ks. Lubomirskiego i p. Anatola Lothego.

Spadek obrotów zagranicznych Rzeszy w kwietniu r. b.

W kwietniu r. b. zaznaczył się duży spadek obrotów zagranicznych Rzeszy, przyczem szczególnie wydatny jest spadek przywozu, wobec czego w kwietniu wystąpiło nawet dodatnie saldo bilansu handlowego. Zaznaczyć należy, że statystyka kwietniowa obejmuje całą wielką Rzeszę, a więc łącznie już nawet z Kłajpedą.

Import do wielkich Niemiec w kwietniu r. b. wyniósł zaledwie 402,6 milj. RM. wobec 511,3 milj. RM. jeszcze w marcu r. b. Zaznaczyć należy, że w poprzednich miesiącach przywóz ten był jeszcze znacznie większy. Eksport wyniósł 437,7 milj. RM., był więc znacznie mniejszy, niż w marcu, kiedy wyniósł 489,0 milj. RM. W związku z mniejszym spadkiem wywozu, niż przywozu, zanotowano w kwietniu dodatnie saldo w kwocie 35,1 milj. RM. wobec ujemnego salda przeszło 22 milj. RM. w marcu r. b. i jeszcze znacznie większych ujemnych sald w poprzednich dwóch miesiącach.

Największy spadek wykazały w kwietniu obroty Rzeszy z krajami europejskiemi.

Eksport niemiecki do Stanów Zjednoczonych przejściowo wzrósł— w związku z masowemi wysiłkami produktów niemieckich — w oczekiwaniu na wejście w życie podwyższonych stawek celnych.

Maleje saldo ujemne Polski w obrotach z krajami zamorskiemi

Dane o handlu zagranicznym Polski w ciągu pierwszego kwartału stwierdzają, że w r. b. ogólny obrót był większy, niż w r. 1938, pomimo spadku przywozu. Wydatnie zaś poprawiło się saldo bilansu handlowego z ujemnego (57,8 milj.) w r. ub. na dodatnie (31,6 milj.) w r. b.

Jeśli rozbijemy ogólne saldo na saldo w handlu z Europą i na saldo z krajami pozaeuropejskiemi, to również stwierdzić można poprawę, gdyż zmniejszyło się saldo ujemne z krajami pozaeuropejskiemi z 81,5 w r. 1938 na 42,3 w 1939 r.

Prasa o gospodarstwie

NA POLSKO-NIEMIECKICH OBROTACH ZALEŻY PRZEDEWSZYSTKIEM NIEMCOM

Prasa niemiecka w swej kampanji antypolskiej porusza również momenty gospodarcze, twierdząc, że dla Polski obroty z Niemcami są niezbędne i korzystne, podczas gdy dla Niemiec nie przedstawiają one większego interesu. Rzeczywistość jest jednak inna. Jak wywodzi „Codzienna Gazeta Handlowa":

„fakt, że Niemcy w polskim imporcie biorą udział w wysokości prawie 30 proc., ma także inne znaczenie: mianowicie to, że Polska daje Niemcom możliwości w tych rozmiarach wywozić swoje towary. Wiadomo przecież, jak ciężkie jest dzisiaj naogół położenie niemieckiego eksportu i jak się z dnia na dzień pogarsza. Wiadomo dalej, jak usilnie muszą sobie Niemcy wywalczać dzisiaj każdy, choćby najmniejszy rynek."

Również wielką wagę dla Niemiec posiada import z Polski:

„zwiększony zbyt polskich towarów na rynku niemieckim jest zjawiskiem, które należy przyjąć z radością z punktu widzenia polskich interesów eksportowych. Ale przecież te dostawy także dla Niemiec nie są rzeczą drugorzędną, ale stanowią ważny przyczynek do zaopatrzenia rynku niemieckiego w środki żywnościowe i surowce specjalnego rodzaju. Nie zdradzimy tu żadnej tajemnicy, jeżeli powiemy, że stan niemieckiego zaopatrywania się w środki żywnościowe i surowce jest tego rodzaju, że każdy wpływ z zagranicy musi być odczuty, jako pożądane odciążenie, zwłaszcza jeżeli ten wpływ osiąga się w drodze wymiany clearingowej, bez wydawania dewiz, jak to właśnie się odbywa w wymianie towarowej polsko - niemieckiej."

Dodać należy, że Polska posiada pozatem w Niemczech szereg zamrożonych należności, tak, że wbrew swej woli, Polacy, naród ubogi, staliśmy się przymusowymi wierzycielami Niemiec i finansujemy... niemieckie zbrojenia.

CZY GROZI NAM MONOPOL ZBOŻOWY?

„Dziennik Poznański" donosi, że:

„Wśród posłów—rolników utrzymuje się wiadomość, że znów jest rozważany w kołach miarodajnych projekt zaprowadzenia monopolu zbożowego. Mówi się, że monopol zbożowy wprowadzany będzie stopniowo, a do tego celu użyte będą częściowo środki zebrane z opłat przemiałowych. Rok rocznie pewna kwota z tych opłat przeznaczona będzie na cele monopolu, w pierwszym rzędzie na budowę spichrzów i magazynów, których dziś jeszcze brak. Podobno taką opinję wyraziła komisja opinjodawcza do spraw zużycia opłat przemiałowych. Sprawę monopolu łączą ze sprawami gospodarczej obronności kraju. Eksport zbożowy ma być stopniowo ograniczamy. Coprawda potwierdzenia tej ostatniej wiadomości brak, jakkolwiek kursują wśród sfer rolniczych i takie wersje."

Pozatem lansowane są koncepcje oparcia handlu zbożem o system koncesyjny.

Uważamy, że opłaty przemiałowe przeznaczone są na interwencję na rynku zbożowym i w ten sposób winny być zużyte. Pieczenie przy tej okazji nowej etatystycznej pieczeni jest całkowicie niewskazane, a powoływanie się na obronność państwa nie na miejscu.

BĘDZIEMY PRODUKOWALI ALUMINJUM

„Czas" podaje wiadomość, że w C.O.P. ma powstać huta aluminjum, która będzie produkować aluminjum z importowanego bauksytu. „Czas" pochwala tę koncepcję, pisząc:

„Nie chciejmy być za mądrzy w tym dziale produkcji, próby badawcze nad gliną możemy sobie prowadzić, ale dla celów praktycznych rozpocznijmy natychmiast produkcję aluminjum z bauksytu. Nie wypada bowiem, aby państwo, które się ceni nie miało własnej swej produkcji, wtedy i konsumcja roczna aluminjum poważnie wzrośnie, do dziś dnia bowiem ta konsumcja nasza roczna jest tak mała, że w porównaniu z innemi państwami wstyd nam przynosi."

Nie powinny handlować instytucje o charakterze społecznym

Badania przeprowadzone przez poszczególne izby przemysłowo-handlowe wykazały, iż instytucje społeczne podejmują się prowadzenia przedsiębiorstw handlowych zarówno o charakterze stałym jak i dorywczym. W związku z tem Sosnowiecka Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o spowodowanie zmiany dotychczasowego stanu rzeczy.

W memorjale Izba wskazała konkretne wypadki prowadzenia działalności handlowej przez wymienione instytucje i przedstawiła konkurencję, na jaką narażone są sfery handlowe w poszczególnych branżach.

Fundusz Obrony Morskiej— konto w P.K.O. 42.000

Mapy pod strzechy

Poglądowe lekcje geografji

W ostatnich tygodniach, przechodząc ulicami Warszawy, częściej niż dawniej widuje się grupki ludzi, wystających przed oknami księgarni. Jest to prawie nieomylny znak, że na wystawie księgarni wywieszono mapę Polski lub Europy. Ludziska zatrzymują się, patrzą, medytują, obliczają odległość od granicy tego, czy innego punktu naszego terytorjum, usiłują niejako naocznie zdać sobie sprawę z przeobrażeń, jakim w ostatnich miesiącach uległa mapa Europy.

Zjawisko takie jest zawsze nieodłączne z wielkiemi wydarzeniami politycznemi na świecie, zwłaszcza takiemi, które w swą orbitę wciągają wielką liczbę krajów. Gdy trzeszczą i pękają granice państw, gdy grozi pożoga wojenna lub gdy wybuch wojny stanie się już faktem dokonanym — mapa triumfalnie zajmuje honorowe miejsce na łamach czasopism, panoszy się na ścianach i stołach w domach prywatnych, staje się główną atrakcją witryn księgarskich.

Wojna jest ponoć najlepszą nauczycielką geografji.

Nikt u nas słuchania jej wykładów nie pragnie, ale gdy — narzucona nam — przyjdzie i wychowywać nas i uczyć zacznie, weźmiemy się do pracy, by lekcje przez tę srogą mistrzynię zadawane jak najlepiej odrobić, i jak najwięcej z nich pożytku dla ojczyzny i dla siebie osiągnąć.

Nasuwa się tu jednak pytanie: czy geografja i kartografja nasza są przygotowane do odegrania tej roli, jaka im „w razie czego" przypadnie w udziale?

Nasza kartografja wojskowa napewno zrobiła wszystko, co do niej należało i co można zrobić w ciągu dwudziestolecia naszego niepodległego bytu.

Ale czy nasza kartografja cywilna, jeśli się tak można wyrazić, ta, która ma dostarczać strawy najszerszym warstwom społeczeństwa, jest należycie przygotowana do zadań, jakie ją, być może, czekają?

Mapa odpowiednio opracowana, dostosowana do poziomu umysłowego odbiorcy, może być doskonałem, niezastąpionem wręcz narzędziem, nietylko zewnętrznej, ale i wewnętrznej propagandy. Narzędziem, którego nie trzeba wciskać gwałtem i narzucać, lecz po które samorzutnie wyciągają się ręce z chat chłopskich, izb robotniczych, warsztatów rzemieślniczych.

Bez względu na to, jak się rozwiną dalsze wypadki, dziś już stwierdzić możemy, że obecna sytuacja stwarza jedyną może okazję, by mapa Polski dosłownie dotarła pod strzechy. Kartografja nasza musi być przygotowana na zaspokojenie setek tysięcy i miljonów odbiorców. Lecz nie wystarczy tu poprostu odbić w olbrzymiej liczbie egzemplarzy gotowe już (choćby najlepsze) mapy Polski. Trzeba mieć przygotowane mapy specjalne, poglądowe, opracowane z myślą o poziomie umysłowym tych właśnie odbiorców z pod strzech.

W ostatnich latach mapa Rzeczypospolitej Polskiej w swych uproszczonych, wystylizowanych konturach stała się u nas ulubionym motywem afiszów i plakatów propagandowych. Prawdziwe jednak mapy Polski, mapy „fizyczne", z podziałem na województwa, etnograficzne i językowe, a zwłaszcza mapy obrazkowe, przemawiające do obywatela stojącego nawet na najniższym stopniu rozwoju umysłowego — takie mapy nie dotarły jeszcze wszędzie tam, gdzie powinny się znaleźć.

Ale dotrzeć muszą. A jeśli nie wszystkie mapy tego typu, jakie będą potrzebne, są już przygotowane, to geografowie i kartografowie nasi swój obowiązek w tej dziedzinie jak najśpieszniej muszą wypełnić. Tego ma prawo oczekiwać od nich całe społeczeństwo. Sprawa jest naprawdę bardzo ważna i naprawdę bardzo pilna.

JAK ŻYJE KRAJ

Z Częstochowy

PIELGRZYMKA Z ŁODZI NA JASNĄ GÓRĘ. Na Zielone Święta zapowiedziano przyjazd do Częstochowy wielkiej pielgrzymki z Łodzi pod protektoratem ks. biskupa Jasińskiego, ordynarjusza djecezji łódzkiej. Pielgrzymka, którą prowadzić będzie ks. kan. Nowicki, ma przybyć w sobotę, 27 b. m. przed wieczorem. Pątnicy wezmą udział w uroczystych nabożeństwach na Jasnej Górze, odbędą Drogę Krzyżową oraz zwiedzą grupami skarbiec, wieżę, sale rycerską i bibljotekę. Pielgrzymka wróci do Łodzi w poniedziałek świąteczny w godzinach popołudniowych. (s)

SAMOBÓJCZA ŚMIERĆ MŁODEJ KOBIETY. Stacja kolejowa w Częstochowie stała się widownią tragedji. Po północy jakaś młoda kobieta rzuciła się pod koła pociągu towarowego, idącego z Piotrkowa. Desperatka poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie władz policyjnych ustaliło, że była to Milada Waszczenko, zamieszkała w Piotrkowie. Co popchnęło młodą kobietę do rozpaczliwego kroku, na razie nie wiadomo. (s)

PROŚBA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości — chrześcijan w Częstochowie postanowiło wystąpić do Zarządu Miejskiego z prośbą o łagodniejsze stosowanie zarządzeń w sprawie przymusowego asfaltowania, wzgl. wykładania gładką nawierzchnią podwórek. Wielu bowiem właścicieli domów obecnie znajduje się w dość krytycznej sytuacji i nie może ponieść dodatkowych świadczeń, związanych z asfaltowaniem podwórzy.

SĄDOWE ECHA AWANTURY. Przed Sądem Grodzkim w Częstochowie stanął 23-letni poborowy Kazimierz Szyma, oskarżony o to, że usiłował przemocą wyrzucić Henryka Klatowa z własnego mieszkania, aby tanim kosztem uzyskać dach nad głową. Na rozprawie okazało się jednak, że Szyma nie miał tak wrogich zamiarów i że była to zwykła awantura pijaka. Sąd Szymę uniewinnił. (s)

Ze Śląska

NIEBEZPIECZNY KARAMBOL. Na drodze pod Czechowicami samochód ciężarowy Leopolda Nowakowskiego z Włocławka, kierowany przez Józefa Mikołajczyka wiozący 5 tys. kg. towarów, w czasie wymijania furmanki zderzył się z nadjeżdżającym z nadmierną szybkością od strony Bielska drugim samochodem ciężarowym, kierowanym przez Koldę ze Lwowa. Wskutek zderzenia, Kolda doznał poważnych obrażeń, a jego pomocnik lżejszych. Rannych przewieziono do szpitala w Bielsku. Oba samochody są mocno uszkodzone, towary rozrzucone po drodze i rowach. Policja prowadzi dochodzenie.

A TAK ŁADNIE SIĘ NAZYWA. Edward Kocjan, stróż nocny w Lipinach, przyłapał na gorącym uczynku włamania do składu konfekcyjnego pewnego osobnika, który widząc stróża, rzucił weń cegłę, a następnie, grożąc nożem, usiłował zbiec. W międzyczasie przybyło jednak na pomoc stróżowi kilku przechodniów, którzy włamywacza oddali w ręce policji. Sprawca, którym okazał się Józef Anioł z Lipin, stanął przed Sądem Okręgowym w Chorzowie, gdzie skazany został na pobyt w więzieniu przez rok, oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Z Radomska

USUWANIE WALĄCYCH SIĘ RUDER. Zarząd Miejski w Radomsku przystąpił do rozbiórki starych, drewnianych domków, przy ul. Brzeźnickiej i ul. Reymonta. Taki sam los spotka również szereg ruder drewnianych, znajdujących się przy ul. P.O.W.

Zamiast usuniętych powstaną z czasem nowoczesne budynki, skutkiem czego miasto zyska wiele na wyglądzie, a przytem ulice zostaną znacznie poszerzone. (s)

„KOCHANA RODZINKA" WYPALIŁA SZWAGROWI OCZY. Pomiędzy rodziną Lejdurów, zamieszkałą przy ul. Dobryszyckiej w Radomsku, a szwagrem Józefem Pokorą dochodziło do częstych sprzeczek na tle majątkowem. Kością niezgody między zwaśnionemi stronami było żądanie Pokory uregulowania sprawy przypadającego jego żonie spadku. Ostatnio wskutek kategorycznych żądań Pokory, bracia Lejdurowie pobili dotkliwie szwagra, a następnie oblali mu twarz rozlasowanym wapnem, czem narazili go na utratę wzroku.

Lejdurów zatrzymano, a Pokorę umieszczono w szpitalu. (s)

Z Piotrkowa

ELEKTRYCZNA ŚMIERĆ. W Piotrkowie na przedmieściu Bugaj, przy ulicy Słowackiego 148, wydarzyła się niezwykła, choć ostatnio nie odosobniona tragedja.

Onegdajsza wichura zerwała drut antenowy, który zawisł na przebiegających obok domu przewodnikach wysokiego napięcia.

18-letnia Zenobja Królikiewicz, pasąca bydło, schwyciła antenę, by ją przerzucić przez przewodnik. Nieszczęśliwa dziewczyna została rażona prądem i padła trupem na miejscu. Nadbiegły 25-letni brat denatki Hipolit, gdy uchwycił drut, również poniósł śmierć na miejscu. Jedynie 70-letni Jan Królikiewicz, ojciec obojga, ocalał od niechybnej śmierci, odniósł jednak dotkliwe poparzenia. Porażonego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie.

Z Lublina

OSKARŻONYCH SKARBOWCÓW UNIEWINNIONO. Przed Sądem Okr. w Lublinie zakończono 3-dniowy sensacyjny proces b. buchaltera-rewidenta lubelskiej Izby skarbowej, Mieczysława Miki i b. buchaltera młyna B-ci Krausse w Lublinie, Jana Grejma. Mika oskarżony był o... usiłowanie wymuszenia łapówki w wysokości 10.000 zł. od f-my Krausse, Grejm zaś był pod zarzutem pośredniczenia w tej łapówce.

Po przesłuchaniu ostatnich świadków, zabrał głos prokurator, a następnie obrońcy. W przeszło dwugodzinnem przemówieniu obrońca osk. Miki adw. Rettinger z Lublina zbijał tezy oskarżenia, przedstawiając w złem świetle „amatorskie metody śledztwa", prowadzonego przez wyższych urzędników skarbowych.

Przewodniczący odczytał sentencję wyroku, mocą którego obaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

Z Wilna i Kresów

PO SKARBY KSIĄŻĘCE. Na pograniczu polsko - sowieckiem zatrzymano 2 młodych ludzi, którzy usiłowali dostać się nielegalnie na teren sowiecki. Zatrzymanymi okazali się 20-letni Teodor Łuczyn i 23-letni Włodzimierz Gorjaczkin, z powiatu wołożyńskiego. Oświadczyli oni, że wybierali się na teren sowiecki z zamiarem wydobycia skarbów, zakopanych przez rodzinę ks. Szczerbatowa w okolicy Mińska.

Jak się okazało, Gorjaczkin jest synem b. kamerdynera ks. Szczerbatowa. Przed śmiercią starego Gorjaczkina, syn otrzymał od ojca pewien plan oraz wskazówki, gdzie miał być zakopany podczas rewolucji rosyjskiej krociowy skarb, należący do ks. Szczerbatowa.

ZNOWU ZABAWA Z GRANATEM. Mieszkaniec wsi Krumince, gm. olkienickiej, pow. wileńsko-trockiego, Juljan Czerniawski, lat 17, dn. 23 b. m. manipulując zapalnikiem od granatu spowodował wybuch, doznając pokaleczenia twarzy i nogi. Stan chorego jest ciężki.. Zapalnik ten był znaleziony przez siostrę poszkodowanego w pobliżu stodoły. Czerniawska sądząc, iż jest to jakaś część radjoodbiornika, przyniosła znaleziony zapalnik do mieszkania.

Z ETEREM NA KLASZTOR. Wielkie poruszenie wśród duchowieństwa prawosławnego w Wilnie wywołał wypadek tajemniczego najścia na klasztor św. Ducha przy ul. Ostrobramskiej.

Do klasztoru dostało się w nocy trzech podejrzanych osobników, którzy przedostali się do celi duchownego Jana Wiedza. Osobnicy ci, uzbrojeni w broń palną, przy pomocy środka nasennego usiłowali uśpić duchownego. Plan ten jednak nie udał się, gdyż napadnięty wezwał na pomoc towarzyszy. Z sąsiednich cel pośpieszyli duchowni, którzy zdołali napastników obezwładnić i zatrzymać aż do przybycia policji.

„Nieproszonych gości" przewieziono do wydziału śledczego, i po pierwiastkowem dochodzeniu, osadzono w areszcie centralnym. Zatrzymani nie podali swych nazwisk i tłumaczą się, że dostali się do klasztoru rzekomo z powodu zakładu.

Ze względu na tajemnicze okoliczności najścia i znalezienie przy zatrzymanych broni oraz zapasu eteru usypiającego, sprawę przekazano prokuratorowi na m. Wilno.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) **z dnia 26 maja**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł 1.000.000 padła na nr. 160219

Zł. 75.000 na nr. 160737

Zł. 15.000 na nr. 14744

Zł. 5.000 na n-ry: 2001 9319 12242 42850 57962 62194 91114 107763 109544 156681

Zł. 2.500 na n-ry: 22894 28080 56682 72925 77636 82514 84245 84949 94391 95357 119195 128222 147197 148997

Zł. 2.000 na n-ry: 6296 10542 12361 14379 49658 49920 52786 92163 101994 121275 125509 126630 139324 139551 153868

Zł. 1.000 na n-ry: 4764 5468 7417 13549 31607 37134 42678 43098 48435 52029 67622 68071 71594 74913 102583 106500 110392 113250 126280 127877 130390 146621 150903 154111 156646 157478 163926 164291

Wygrane po zł 250

2 314 582 728 52 92 1032 52 249 376 433 916 2059 129 419 508 81 945 3000 19 42 325 454 727 803 4024 111 14 47 261 508 11 75 78 611 79 94 709 16 17 35 817 19 42 72 93 97 68 75 5089 146 250 436 38 72 512 36 826 953 65 6044 120 369 462 90 744 851 84 979 7145 397 482 503 789 804 44 51 970 8156 227 460 616 725 43 97 969 93 9118 88 271 349 89 442 636 75 461

10323 427 704 897 901 11159 235 36 53 560 82 640 735 851 88 12091 400 40 651 68 13027 109 330 46 14014 28 166 339 92 507 848 985 15138 223 836 37 16000 48 103 16 206 32 6 514 74 698 923 17161 84 238 326 59 423 46 639 777 18058 181 229 38 300 491 905 19161 62 208 9 370451 688 96 766

20032 102 15 52 210 30 35 61 345 451 647 951 21001 190 240 93 387 561 721 944 22039 77 123 43 48 98 290 588 856 60 69 2336 57 181 209 380 440 684 92 735 24052 96 165 87 294 356 88 515 26 56 97 694 919 91 25051 81 246 39 625 751 26084 141 298 384 632 72 27055 143 223 45 321 27 110 672 977 94 28132 70 71 238 56 364 407 538 696 763 29220 45 86 93 576 723 822

30118 691 974 31018 25 75 221 563 636 823 938 32104 286 94 463 557 684 828 955 33008 295 567 85 601 775 837 88 903 34028 57 193 256 415 53 760 72 809 83 35235 345 488 505 667 724 907 36025 94 528 60 61 705 42 805 35 75 37024 32 177 221 70 79 88 437 562 663 827 985

38024 82 102 60 313 31 754 904 39052 112 248 711 910

40189 235 52 371 531 48 669 93 866 977 89 41050 106 215 338 63 445 504 634 756 873 949 42088 136 205 390 640 68 86 85 966 43101 352 54 91 44029 112 351 521 746 88 952 45131 64 281 361 786 837 46047 205 444 73 595 709 936 47116 70 362 673 791 863 999 48154 55 242 462 680 91 912 49076 444 84 538 755 928 56

50249 365 468 987 51480 89 517 991 52096 123 56 61 257 371 81 411 54 67 634 796 865 53040 85 104 332 400 43 822 914 85 54316 403 88 666 855 961 55319 435 92 547 725 806 911 63 85 94 56095 342 445 56 89 564 881 94 934 57092 181 309 37 431 549 719 806 927 33 58202 63 98 374 86 639 62 766 94 59067 308 14 419 62 646 88

60576 99 901 61196 223 325 75 771 855 62081 156 65 266 309 495 542 63 74 731 46 906 21 63052 481 513 619 757 893 64031 81 224 323 410 538 661 700 914 65 65000 33 66 323 440 86 692 93 713 812 66197 481 619 75 902 67027 102 236 50 374 778 848 68011 169 70 362 448 704 18 33 992 69255 60 395 650 96 744 73 79 808 22 39 985

70110 35 263 308 84 553 950 71035 72 73 108 38 75 231 57 62 404 507 694 863 69 935 72195 309 448 534 95 709 963 73003 219 403 506 19 681 760 96 940 74092 418 44 564 638 745 52 857 75209 304 93 430 68 546 669 874 95 76108 29 49 58 245 341 539 95 819 77317 489 96 628 730 981 96 78019 192 206 22 23 516 708 912 29 79134 71 89 230 45 72 711 930

80099 153 230 340 555 75 608 1960 906 38 52 80 81015 111 29 86 225 470 89 96 549 671 793 972 82082 266 3337 578 55 768 69 866 81 97 83167 361 74 501 772 90 965 84028 44 148 342 53 74 548 626 747 812 977 85012 14 28 38 70 133 212 350 721 893 936 86021 185 571 85 669 88 802 42 68 80 87086 171 316 97 570 737 803 90 920 88609 806 39 915 9437 62 618 747 847 907 84

90187 213 90 360 407 21 41 61 503 38 966 91265 320 466 628 789 885 92046 222 63 776 843 928 55 61 93258 83 568 820 75 94189 289 471 570 635 56 84 95091 226 448 534 50 600 92 873 83 89 96127 56 313 707 86 881 97018 151 56 74 226 402 27 61 73 87 569 617 715 87 808 74 98097 134 345 57 489 553 95 670 80 89 826 936 99150 300 47 77 573 74 745 858

100450 70 84 627 760 68 89 876 101238 472 793 899 102088 160 336 543 617 70 912 22 103169 77 208 7 52 96 611 968 104122 642 788 849 70 105009 76 369 433 48 77 809 86 936 106308 69 613 709 107028 324 93 544 84 780 811 910 33 108075 215 437 64 90 779 815 109012 85 98 112 365 430 549 916 38

110133 438 593 686 111231 34 382 500 722 823 112052 441 49 618 113017 20 107 369 465 688 92 813

114066 161 8 555 713 82 832 78 115111 394 432 530 754 91 831 49 926 40 57 116090 3 220 66 364 567 654 914 65 8 73 117031 508 88 675 978 85 118028 237 44 517 23 702 73 878 913 74 119072 161 227 312 472 724 817 38 916 33

120171 325 472 862 971 121212 445 733 858 122037 133 452 554 747 896 959 123030 165 296 584 631 736 931 44 124086 393 425 40 75 681 95 723 86 899 125274 529 78 675 717 946 83 126027 36 426 60 571 713 127172 482 564 640 714 823 932 94 128229 40 302 56 653 62 828 40 1 70 129025 51 90 112 57 296 360 486 573 625 61 79 743 865

130274 381 509 659 76 800 58 131021 157 70 219 694 706 58 818 47 983 94 132286 582 133198 343 54 557 95 656 71 7 805 51 951 134079 110 222 31 367 485 563 75 94 609 764 944 73 135126 296 341 84 500 32 609 29 34 42 813 136338 455 514 775 836 929 81 137399 420 51 515 138349 66 574 660 783 139022 82 453 602 823

140044 325 8 441 602 752 851 141219 20 471 555 884 940 142087 150 94 648 740 898 143101 412 569 144302 83 649 145143 296 386 514 31 904 61 146324 77 578 653 779 92 147278 458 556 719 148200 322 60 401 510 57 709 149013 183 424 608 18 21 32 832 911 70

150017 117 346 412 39 59 91 3 507 43 622 899 930 151002 202 350 525 685 95 721 45 97 961

152123 303 40 745 85 945 57 153104 41 377 488 508 962 154145 435 671 705 67 941 155036 49 388 569 609 36 156223 62 85 420 543 677 799 157013 105 21 38 269 394 428 574 669 897 922 158004 162 443 92 506 90 613 818 159131 289 415 82 603 40 67 739

160602 816 161151 353 456 620 702 16 162368 406 87 683 893 163012 173 201 374 519 82 828 97 920 25 164097 214 57 334 474 590 736 941

III ciągnienie
Wygrane po zł 250

156 348 559 779 1305 645 940 2091 130 491 674 916 21 3027 75 131 230 99 572 611 888 955 74 4074 489 94 518 713 861 5030 308 521 6278 327 444 517 836 7562 69 710 957 8015 365 585 699 767 855 90 956 9068 111 208 45 304 473 537 834

10377 401 39 11144 306 469 511 751 12144 62 44 65 261 418 577 94 665 941 13063 248 79 93 373 14368 98 603 765 70 15028 66 236 41 304 18 662 865 16150 87 262 383 675 99 731 813 906 45 63 69 90 17219 391 426 822 94 911 83 18581 680 781 886 19011 35 143 363 463 94 819

20021 79 126 547 87 731 812 66 961 21058 73 147 305 22659 759 23030 71 78 265 70 325 30 632 790 849 77 24073 313 586 642 91 742 95 906 72 25104 334 405 648 26489 90 517 27255 333 452 28276 326 576 688 29026 152 90 475 679 820 85 970

30008 69 115 802 312 32 680 728 865 983 31080 653 813 968 32177 228 316 410 585 756 904 7 53 33001 74 514 797 826 931 34418 552 35177 328 36105 33 216 378 579 628 79 792 822 65 975 82 37026 472 596 916 29 38121 86 201 81 423 87 672 94 857 39021 232 37 322 35 411 530 52 635 41 836 45 924

40075 107 388 680 41040 183 289 568 777 42260 43096 121 641 861 935 62 44129 203 311 774 840 45183 98 432 788 906 46303 457 713 47076 95 169 96 241 342 402 565 96 48188 237 337 46 69 472 505 76 667 736 49075 134 99 345 424 597 80 662 708 22 869 953 84

50212 374 611 771 51180 283 792 52063 149 51 244 323 53 473 565 734 85 92 815 925 53301 449 83 646 954 54011 120 200 50 455 55108 10 344 426 533 56087 148 358 746 812 57065 283 462 81 560 607 84 92 752 901 13 60 58031 64 69 578 624 916 59099 236 52 426 614 86 851 916 23

60091 286 462 685 874 904 61055 68 142 344 568 683 768 62337 44 437 568 633 969 63068 82 92 464 64135 70 297 309 12 825 922 65028 298 678 88 944 66072 224 87 460 575 76 67021 115 35 58 45 975 68065 85 144 247 653 69174 202 26 361 68 401 36 554 673 722 951

70732 929 71065 460 858 72040 248 391 518 75 687 714 77 890 973 99 73052 98 104 25 522 74258 359 688 75197 250 544 76135 78 388 701 40 840 77185 267 380 545 96 683 963 78086 108 237 95 369 499 557 773 837 96 903 79280 502 841 954

80021 101 81006 241 560 680 745 82026 183 717 892 952 83387 88 648 704 33 5 [illegible] 936 84460 67 573 672 883 907 85373 416 510 689 86091 139 54 431 542 777 830 87114 85 301 71 408 789 88008 248 76 95 507 638 724 65 937 91 89001 58 524 706 842 63 950 78

90142 310 56 449 904 91038 143 3 212 15 739 857 92290 468 685 716 81 93438 41 521 53 80 663 837 73 94251 362 511 95066 97 394 613 68 900 96061 252 584 828 97262 411 13 82 649 938 98 939 44 98010 22 53 442 525 80 855 99005 42 101 30 375 725 44 800

100134 297 415 671 711 19 101411 513 72 832 86 919 70 102078 229 437 103101 5 245 350 612 93 725 74 104102 68 242 332 419 647 819 60 98 965 105273 300 63 406 69 10194 410 690 96 889 936 107268 394 411 520 30 747 839 51 108041 66 67 171 272 87 311 76767 872 957 63 109014 44 53 161 228 444 530 646 752

110818 910 111000 46 55 373 633 34 998 112016 34 432 77 562 113206 0 77 461 608 21 883 90 947 114033 159 228 80 445 79 115028 25 177 234 528 64 83 115025 28 177 234 528 64 83 116019 232 68 691 787 943 117112 213 806 684 99 826 929 118115 612 742 44 94 119141 43 72 216 48 442 588 812 992

120026 80 136 240 87 445 519 740 121090 209 333 428 602 738 816 84 955 122366 422 61 63 79 943 123056 218 441 813 124078 95 140 88 125238 315 49 503 650 126279 563 692 788 805 127765 911 128417 97 831 82 921 39 66 129354 724 68 820 66 973

130057 368 420 131017 62 85 432 38 76 94 565 744 68 891 132235 332 478 739 99 822 68 133222 313 23 94 670 710 838 906 18 134522 695 705 44 860 910 135383 403 88 570 136176 276 532 726 986 137052 132 440 517 84 724 930 89 138545 64 648 76 139137 371 432 94 634 97 722 854

140322 402 16 572 606 996 141172 435 43 503 37 660 81 936 142011 243 532 947 143201 33 360 836 83 144147 792 857 96 932 59 145305 553 617 97 858 96 146005 46 67 90 122 276 356 602 850 909 147068 150 80 99 446 558 738 859 64 148302 519 937 53 149374 403 63 725 45

150350 84 418 584 940 151178 315 417 531 680 995 152030 31 443 51 609 733 72 153381 672 760 83 880 911 154129 356 580 605 16 84 748 981 155226 496 610 67 91 739 49 156172 517 633 834 968 157261 413 58 769 803 158216 356 450 55 685 848 906 90 159148 206 92 366 592 663 702 95 878 964

160149 704 986 161024 36 263 316 575 701 874 97 162278 94 530 600 794 850 965 163055 137 58 246 351 693 759 928 164038 69 85 174 244 328 91 417 73 523 763 974

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 100.000 zł. na nr 93860.

Zł. 100.000 na nr.: 55552

Zł. 25.000 na nr.: 17180.

Zł. 10.000 na n-ry: 28585 30729 95834 110363 133626

Zł. 5000 na n-ry: 39121 62556 71622 113905 121945 163107

Zł. 2500 na n-ry: 15426 22406 36225 38600 47294 71199 71685 79027 100996 103581 126955 128202 131746 148974 153251 159404

Zł. 2000 na -ry: 4305 6765 12581 24673 25150 33252 36876 38178 43765 48005 53008 50435 59366 62794 80014 87489 82671 94895 94944 112426 112033 122456 131345 133304 130459 132702 142733 142670 145517 153352 162227

Zł. 1000 na r-ry: 4425 13642 13981 26667 27413 27320 29677 27820 30834 31138 40100 45921 47639 48351 53235 56113 58751 64250 68841 69833 70780 74211 75692 797727 85501 93102 104022 110387 113623 110579 122901 124513 150604 153216 151006 160728

Wygrane po zł 250

166 232 493 511 695 1189 215 412 517 59 2556 620 989 3416 71 4221 431 87 541 632 5101 85 228 312 657 722 805 18 6245 427 631 840 7092 135 269 84 314 70 838 8205 371 646 783 871 9426 599

10473763 803 75 11017 109 568 687 871 12032 236 314 535 782 805 942 13001 405 56 795 14038 68 247 353 464 79 526 669 817 908 52 15558 609 52 95 841 940 16028 224 476 638 764 17019 131 59 655 735 921 54 18069 186 256 451 567 844 19167 351 519 792 996

20291 304 454 693 737 821 960 21162 219 479 751 920 22387 407 715 839 92 23073 94 133 208 55 370 522 648 86 728 24008 140 45 460 654 883 89 93 25404 547 862 811 93 915 26714 809 900 27456 729 974 28005 109 43 208 384 850 65 83 29540 672 98 896

30703 6 13 31180 82 213 503 642 780 32172 98 236 685 742 78 801 912 33012 802 35 78 945 34125 88 395 852 35171 291 96 551 639 738 36304 58 422 738 88 37004 6 251 3 493 568 79 762 38003 383 671 728 39005 59 400 50 697 826 66

40232 579 752 56 41465 770 42057 365 839 43036 204 693 44141 48 370 571 834 45088 99 107 455 69 523 38 730 984 46236 308 74 606 949 47009 313 475 862 959 48053 196 339 570 666 894 953 85 49006 26 54 205 393 96 751

50334 94 627 745 78 851 992 51034 361 65 406 23 821 52014 62 73 120 37 725 37 957 53001 33 131 253 365 482 517 644 862 983 54097 214 63 619 68 55095 672 66204 352 548 691 825 93 57001 396 472 543 52 603 826 58232 36 406 546 789 813 29 59346 437 776

60059 276 61106 68 766 62046 75 196 401 11 600 852 901 63164 455 653 64359 499 730 65248 314 461 526 748 922 74 6629 98 342 810 67335 952 85 68182 222 313 21 82 578 94 613 69331 444 689 800 918 47

70294 342 495 97 774 71074 245 416 79 556 724 72120 45 82 323 544 641 785 73422 35 70 99 734 49 58 830 74519 789 870 980 75135 56 281 631 925 43

76073 214 69 562 715 959 77229 700 99 874 928 78143 417 860 79328 324

80134 386 916 81253 75 321 25 778 828 67 995 82014 96 173 245 68 70 435 42 551 702 816 919 51 83160 61 943 84146 280 561 715 85099 381 85 515 928 86347 469 83 547 87073 442 975 88125 292 407 631 837 72 92 908 89003 677 786

90630 92 909 76 91689 92285 488 837 93018 129 238 554 57 86 754 906 94121 98 277 645 770 821 989 95146 96358 69 539 89 794 980 97181 432 867 98062 870 969 99227 360 410 590 653 731 833 924

100228 317 56 677 101285 102313 512 714 877 928 103235 72 308 90 470 93 581 671 878 104648 824 943 105328 422 543 603 75 729 871 75 995 106337 87 880 987 107971 108135 381 447 757 64 803 928 109038 65 250

110389 841 942 62 111028 158 532 640 76 112099 151 340 96 522 610 19 772 899 113046 63 216 595 636 114700 25 79 115063 220 423 62 92 592 117399 998 118059 198 253 597 640 847 119053 54 152 620 722 972 90

120179 219 45 482 618 720 876 121268 423 601 97 817 20 974 76 122609 83 123031 158 394 883 98 124001 894 125434 586 126211 391 127422 556 661 128291 379 486 558 99 818 129033 251 719 818 59 78

130209 542 664 706 820 959 131040 195 518 637 132015 197 381 673 712 800 133012 393 502 692 850 997 134005 46 66 128 74 281 88 377 519 135316 622 28 47 136083 152 439 566 646 60 67 920 95 137307 589 711 56 138025 199 549 623 71 139033 188 498 51 39 69 675 803 27

140008 15 517 699 768 141299 336 91 480 668 142455 143307 626 922 72 144604 745 145032 68 166 76 260 89 411 679 146014 147122 263 465 537 791 887 148608 74 149334 80 83 500 633 82 734 915

150014 130 234 433 64 706 820 936 151100 5 256 75 152225 374 668 833 72 153003 73 514 83 608 850 930 95 154348 653 155161 403 513 920 156039 179 227 87 611 79 786 848 157019 20 140 505 729 878 961 158176 312 482 586 946 159234 378 418

160429 95 792 997 161083 190 378 552 594 162236 446 97 163270 577 666 842 164490 587 823 61 913

MAJ

27

SOBOTA
Bedy, Jana
Ws. sł. 3,28. Z. 19,37

TEMPERATURY WCZORAJSZE

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 8 st. na wybrzeżu do 16 st. na Wołyniu oraz od 2 st. do 13 st. w górach.

POGODA NA DZIŚ

Chmurno, z rozpogodzeniami, na południu miejscami deszcze. Temperatura od 15 st. do 20 st. Słabe wiatry północno - wschodnie.

W teatrach

Teatr Wielki: „Faust" z „Nocą Walpurgji".
Teatr Narodowy: „Samuel Zborowski".
Teatr Polski: „Koleżanki".
Teatr Mały: „Brat marnotrawny".
Teatr Nowy: „Week-End".
Teatr Letni: „Pensjonat we dworze".
Teatr Ateneum: „Cyrulik Sewilski".
Instytut Reduty: „Haneczka i duch".
Teatr Kameralny: „Expose pani ministrowej".
Teatr Malickiej: „Julja kupuje sobie dziecko".
Małe Qui Pro Quo: „Strachy na Lachy"
Rosyjskie Studjo Dramatyczne: „Szczęśliwe małżeństwo".
Teatr „8,15": „Baron Kimmel".
Ali Baba (Karowa 18): nowa rewja „SEZONIE. OTWÓRZ SIĘ!", z Zimińską Benitą, A. Halamą, Kleszczówną, Foggiem, Walterem, Sempolińskim, Ruszkowskim, Regro. Konarskim na czele zespołu. Dwa przedstawienia: 7.30 i 10 wiecz.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

W kinach

Adria: „Alibi".
Atlantic: „Wielki walc".
Bałtyk: „Blagier".
Casino: „Booloo".
Capitol: „U kresu drogi".
Colosseum: „Burza nad Bengalem".
Czary: „Ludzkie serca" i nadprogram.
Elite: „Przygody Tomka Sawyera" i „Ostatnia salwa".
Europa: „Studentka".
Fama: „Serce matki".
Filharmonja: „Bitwa nad Marną".
Helios: „Serce matki" i dodatki.
Hollywood: „Druga młodość" i rewja.
Imperial: „Kochało ją dwóch".
Italia: „Prawo kobiety".
Jurata: „Drum — Indje mówią" i „Wyspa Sindbada żeglarza".
Kino Parafji w. Andrzeja: „Halka".
Lot: „Paweł i Gaweł" i „Nauka nie poszła w las".
Miejskie: „Brawura".
Majestic: „Szalony chłopak".
Mewa: „Hotel w Tyrolu" i „Tajny plan R.8".
Napoleon: „Francja czuwa...".
Nowa Tombola: „Ich stu i ona jedna" i „Adieu".
Olza: „Niebezpieczna granica".
Palladium: „Genjusz sceny".
Pan: „Zbudź się i żyj" i „Ostatnie ostrzeżenie".
Petit Trianon: „4 córki" i „Dziewczę z Paryża".
Rialto: „Wielbiciele panny Nancy".
Rex (Długa 9): „Tajemniczy strzał" i „Straszny dwór".
Roma: „Korsarze północy".
Sokół: „Agentka H-21" i „Zaginiona dżungla".
Sorrento: „Ich stu i ona jedna" i „Pasażerka na gapę", Shirley Temple.
Sfinks: „Doktór Murek".
Studjo: „Dama z portretu".
Stylowy: „Panna Ewa".
Światowid: „Ukochany".
Świt: „Alpejskie osły" i dodatki.
Ton: „Patrol bohaterów" i dodatki.
Uciecha: „Wstań i walcz".
Victoria: „Włóczęgi".
Fotoplastikon (ul. Marszałka Focha 2) wyświetla codziennie od godz. 15-ej do 22-ej plastyczne widoki w naturalnych kolorach z Garmisch-Partenkirchen.
Panorama (Nowy Świat 27): Monte-Carlo i Muzeum Oceanograficzne w Monaco.

OSTATNIE POPOŁUDNIÓWKI W ATENEUM

W najbliższą niedzielę i poniedziałek (Zielone Świątki) Teatr Ateneum grać będzie „Cyrulika sewilskiego", dwukrotnie o godzinie 4.15 popoł. i 8.15 wiecz., w premjerowej obsadzie z Marją Nobisówną, Zygmuntem Chmielewskim, Stefanem Jaraczem, Marjuszem Maszyńskim i Zbigniewem Rakowieckim na czele.

Na przedstawienia popołudniowe, ostatnie zresztą w bieżącym sezonie teatralnym — ceny miejsc znacznie zniżone.

W najbliższych dniach premjera komedji C. A. Puget'a „Szczęśliwe dni".

OSTATNIA SERJA „PENSJONATU WE DWORZE" W CZERWCU PREMJERA „KRÓLA BRIDŻA"

„Pensjonat we dworze" osiągnął dotychczas w teatrze Letnim cyfrę 40 przedstawień, wchodząc obecnie w ostatnią serję widowisk tej przezabawnej komedji Kiedrzyńskiego, która — mimo wielkiego powodzenia — za 2 tygodnie będzie musiała zejść z afisza ze względu na rozpoczynającą się pierwszą serję urlopów aktorskich. W pierwszym tygodniu czerwca premjera głośnej nowości francuskiej „Król bridża" Armanda i Marchanda, która w ciągu dwóch sezonów cieszyła się wielkiem powodzeniem w Paryżu — w reżyserji Teofila Trzcińskiego i w obsadzie: Wesołowski (tyt.), Grabowski, Gellówna, Kościeszanka, Ciecierski, Jaworski i Frenkiel w rolach głównych.

WSPANIAŁY DRAMAT GOETLA — „SAMUEL ZBOROWSKI"

Na scenie Teatru Narodowego grany jest dziś i codziennie piękny, historyczny dramat Ferdynanda Goetla „Samuel Zborowski". Wspaniała scena „w sejmowej sali" osiąga w patrjotycznem napięciu szczyty kunsztu dramatycznego i wywiera wstrząsające wrażenie. W okresie wielkich dziejowych decyzyj, żądających od społeczeństwa bohaterskiego hartu i siły charakteru — wielkie słowa Batorego, padające w tej sławnej scenie, — znajdą tem żywszy i bezpośredniejszy oddźwięk.

Froterowanie, wiórkowanie, cyklinowanie i reperacja posadzek, mycie okien.
Sprzątanie biur, mieszkań, Dezynfekcja, czyszczenie tapet i sufitów, odkurzanie aparatami elektrycznemi oraz stała ich konserwacja. J. Cegielski ul. Browar 10 na 24, telef. 6-28-92.

Bug zaprasza na przygody

600 km. wędrówki po „żeglownej" rzece

Bug — cóż, to przecież nie żadna Amazonka ani Ukajali. Nie ma tu żadnych potworów, żadnych straszydeł egzotycznych, żadnych dziwowisk. Nie zobaczy się tu delfinów. Nie usłyszy śpiewających ryb. Bug — to poprostu stara rzeka, płynąca przez stary, europejski kraj. Jakież tu mogą być przygody?

A jednak pan **Romuald Balawelder** — pisarz i podróżnik, autor szeregu prac beletrystycznych, wyruszywszy pewnego letniego i dobrze dżdżystego poranka w długą wędrówkę po Bogu, zaznał tyle wrażeń, że wystarczyło mu ich na napisanie nowej książki, która wyszła tylko co nakładem księgarni „Wł. Michalak i S-ka".

Przygody? — Mój Boże! To pojęcie jest najrozciągliwsze ze wszystkich pojęć. Autor, a zarazem bohater owej wyprawy rzecznej, był w swych doznaniach skrępowany zarówno przez szerokość geograficzną jak i okres... historyczny. Te doznania i przygody wyglądałyby napewno inaczej, gdyby jego wyprawa odbyła się za czasów jagiellońskich, a choćby i stanisławowskich. Może tuż pod Serockiem, a już z pewnością za Brańczykiem, śmiały żeglarz spotkałby się oko w oko ze srogim niedźwiedziem, z włochatym żubrem czy drapieżnym rosomakiem, których jego łódź spłoszyłaby u wodopoju.

A znów gdzieś w lasach Kanady upolowałby zapewne pan Balawelder łosia, ustrzeliłby cennego bobra, a choćby tylko wydrę. Tu nic z tego. Bobry były kiedyś na Bugu. Tu i ówdzie można jeszcze natrafić na ślady ich pobytu z przed kilkudziesięciu, a może nawet tylko kilkunastu lat. Łosie są jeszcze, ale daleko, daleko. Bo i o puszczach, które szumiały niegdyś nad „żeglowną" rzeką, wszelki słuch zaginął, a lasy też wycofały się przymusowo na mniej zagrożone przez drwali pozycje.

Jakże więc z temi przygodami? — Owszem, przygody były. Autor, który wyruszył na swą wędrówkę w motorowej łodzi, w towarzystwie żony, zaopatrzony w pełny sprzęt turystyczny, opowiada nam o nich na przestrzeni 238 stron swej książki ze swadą, z humorem. Przygód miał dosyć, bo ten Bug w teorji niby żeglowny, niby bardzo spławny, w praktyce okazał się najeżony niebezpiecznemi przeszkodami. Mielizny, wiry podwodne, groźne, a niewidzialne rafy w postaci sterczących tuż pod powierzchnią wody, zatopionych, wyrwanych przez powodzie drzew — oto są te przeszkody, z któremi ma tu do czynienia turysta.

Ale te niebezpieczeństwa właśnie mają swój urok. Pierwiastek walki — to przecież najbardziej pociągająca strona turystyki. A tego pierwiastka pełna jest wędrówka korytem dzikiej, pełnej nieoczekiwanych przeszkód, nieuregulowanej rzeki, gdzie prowadzący łódź musi ciągle wytężać czujność, ciągle mieć się na baczności.

Książka pana Balaweldera ma zresztą i inny jeszcze walor. Otóż autor dał w swej pracy tyle ciekawych szczegółów historycznych i geograficznych, dotyczących miejscowości, w pobliżu których przepływał, że można ją uważać za jeszcze jedną pozycję w naszem niezbyt obfitem piśmiennictwie krajoznawczem.

J. M. T.

Miljon dzieci poza szkołą

według statystyki urzędowej

Przed dwoma laty, kiedy prasa oświatowa podała miljon dzieci, będących poza szkołą, czynniki oficjalne zdementowały te liczby. Uważano taką liczbę za przesadzoną.

Tymczasem urzędowa statystyka potwierdza te obliczenia. Świeżo ukazał się numer „Statystyki szkolnictwa" na rok 1937-38. Wykazano w niej 829.117 nowoprzyjętych uczniów, którzy nie uczęszczali do żadnej szkoły. Są to uczniowie przyjęci do szkoły, ale nie uczęszczający do niej. A ponadto wiemy, że są uczniowie, którzy do szkoły nie zostali przyjęci, ci są tą liczbą nie objęci.

Ponadto statystyka wykazuje 172.242 uczniów nieklasyfikowanych; do uczniów nieklasyfikowanych zaliczamy tych, którzy do szkoły są zapisani, lecz do niej nie uczęszczają z różnych przyczyn dłużej niż 6 tygodni.

Do tej grupy należy w praktyce najwięcej uczniów, którzy nie uczęszczają do szkoły z braku miejsca w szkole. To przypuszczenie potwierdza wysoka liczba uczniów nieklasyfikowanych na wsi i to w dodatku na Ziemiach Wschodnich.

Duża liczba nieklasyfikowanych uczniów wypada w woj.: białostockiem (9 tys.), wileńskiem (9 i pół tys.), poleskiem, nowogródzkiem i wołyńskiem (8—8 i pół tys.), woj. południowo - wschodnich (12—27 tys. w każdem).

Razem nieuczęszczających dzieci i nieklasyfikowanych mieliśmy w roku szkolnym 1937-38 — 1.001.359 dzieci.

Ta olbrzymia liczba młodych analfabetów świadczy o pogłębiającym się kryzysie szkolnym. Okazuje się, że mimo przyrostu nowych etatów o 2.000 ilość dzieci bez szkoły wzrosła z 789.679 w r. 1936-37 na 829.117 w roku 1937-38, a więc wzrosła o 40.000 uczniów. Liczby te wołają o ratunek, o wielki plan oświatowy. Bo armja i oświata to dwa fundamenty naszej mocy.

Właściwa hierarchja obowiązków

Naprawa parkanów i asfaltowanie podwórz zejść muszą na plan drugi

Aktualna sytuacja polityczna nałożyła na sfery gospodarcze szereg specjalnych zadań, których natychmiastowa realizacja wiąże się ściśle z dominującym postulatem polityki rządu, jakim jest wzmocnienie gotowości obronnej państwa.

Sprawne wykonanie przez przedsiębiorstwa tych zadań specjalnych, jak gromadzenie surowców, zapasów paliwa, zintensyfikowania produkcji szeregu nowych artykułów itp. jest rzeczą dużego znaczenia. W tym kierunku jest więc prowadzona wśród warsztatów pracy odpowiednia akcja propagandowa, zmierzająca do skupienia całej uwagi i największego wysiłku przedsiębiorstw na tych pracach. Równocześnie zaś jest wysoce niepożądane absorbowanie przedsiębiorstw wypełnianiem w obecnym okresie obowiązków o charakterze wyraźnie drugorzędnym.

Sprawę tę podniósł ostatnio Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, który w memorjale, skierowanym do p. wicepremjera Kwiatkowskiego podkreślił, że takie wymagania władz administracyjnych, które dotyczą np. przebudowy parkanów, asfaltowania dziedzińców czy odnawiania fasad domów są całkowicie słuszne w okresie normalnych warunków pracy, lecz obecnie winny one zejść na plan dalszy wobec potrzeb chwili bieżącej, aby nie rozpraszać wysiłków życia gospodarczego, które powinny być skoncentrowane na ważniejszych zadaniach, jakie dziś ma ono do wypełnienia w związku z pogotowiem obronnem.

Praktyka wykazuje, iż interwencja organów administracji państwowej w zakresie parkanów i podwórek nietylko nie uległa ostatnio złagodzeniu, lecz przeciwnie, w szeregu wypadków ujawniła nastawienie wysoce rygorystyczne, wobec którego nawet placówki gospodarcze, wykazujące najbardziej dobrą wolę, znajdowały się niejednokrotnie w sytuacji przymusowej.

Tego rodzaju rygorystyczne postępowanie niektórych władz administracji, zwłaszcza niższych stopni, pozostaje w rażącej sprzeczności z wymogami chwili, ponadto zaś koliduje w dużym stopniu z kierunkiem działania innych organów państwowych, których żądania w zakresie zwiększenia pogotowia obronnego traktowane być winny w sferze pierwszoplanowej. W tym stanie rzeczy zachodzi, zdaniem Związku Izb, konieczność dokonania pewnej koordynacji działania poszczególnych organów państwowych oraz przeprowadzenia odpowiedniej hierarchizacji ich wymagań.

Balet jawajski

Gościmy obecnie w Warszawie balet jawajski pod kierunkiem Devi Dja. Jest to zespół 30-osobowy, składający się z mieszkańców wysp archipelagu malajskiego, jak Jawa, Borneo, Sumatra, Celebes i Bali. Przy dźwiękach swoistej orkiestry „Gamelan" i śpiewu, prezentujo ten zespół tańce dworskie i ludowe, zabytkowe i obrzędowe, legendarne i liturgiczne.

Zespół Devi Dja po objeździe Indyj Holenderskich i Dalekiego Wschodu przybywa obecnie po raz pierwszy do Europy, by pokazać nietylko jednak tańce wysp Indyj Holenderskich, lecz również dać obraz zwyczajów i obrzędów ludowych.

Są więc w repertuarze tego baletu takie kreacje, jak tańce dworskie z Jawy, subtelne i nastrojowe tańce świątynne z Bali, proste, lecz wdzięczne tańce ludowe z Sumatry, barbarzyńsko-dzikie tańce Papuasów oraz tańce pomniejszych wysp, każdy ze swemi specjalnemi odrębnościami. Nie jest pominięty również teatr jawajski, t. zw. „Wayang-Wong", polegający na odtwarzaniu drobnych scenek z legend religijnych, grywanych często przez ludność wiejską, coś jakby w rodzaju naszych „Jasełek".

Radość życia, zgiełk łowów, zapał wojenny — oto pierwowzór tańca. Stopniowo przyłączały się momenty: pantomimiczny, mimiczny, rytmiczny i dramatyczny, by wspólnie stworzyć wreszcie to, co nazywamy tańcem artystycznym. Jak go ujmuje szkoła jawajska, kultywująca swój taniec już od wielu wieków, ujrzymy teraz właśnie na szeregu przedstawień w „Wielkiej Rewji". Tan.

Kurs radjowy dla Polaków z zagranicy

Światowy Zw. Polaków z Zagranicy organizuje rok rocznie Kurs Wiedzy o Polsce, w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich większych ośrodków naszej emigracji.

W tym roku po raz pierwszy przedmiotem wykładów na kursie będzie również radjo, uznane przez wszystkie czynniki zainteresowane w utrzymaniu polskości wśród emigracji za podstawową pomoc w pracy oświatowej i społecznej.

Ponieważ w ostatnich czasach Polskie Radjo poważnie rozbudowało swe programy dla emigracji — tego rodzaju przeszkolenie przodowników naszej Polonji zagranicznej przyczynić się może do lepszego wykorzystania tych audycyj.

Radjo

SOBOTA, 27 maja

WARSZAWA I (Raszyn)

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka (płyty). 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 **„Kaczka-dziwaczka"** — obrazki dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00. Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16:20 Kronika literacka. 16,35 **Utwory na flet.** 17,00 **Nabożeństwo majowe z nad Świtezi.** 18,00 Nasi śpiewacy w obcym repertuarze (płyty). 18,30 **Audycja dla Polaków zagranicą.** 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15. Koncert. 20,35 Audycje informacyjne. 20,55. **Transmisja z Łodzi fragmentów meczu piłkarskiego „Polska — Belgja".** 21,25. Koncert rozrywkowy. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

SOBOTA, 27 maja

15,00 „Kaczka-dziwaczka" — wesołe obrazki Jana Brzechwy.
16,35 Utwory na flet — Feliks Tomaszewski.
17,00 Nabożeństwo majowe z nad Świtezi.
18,30 Audycja dla Polaków zagranicą.
20,55 Transmisja meczu piłkarskiego „Polska — Belgja".
21,50 Wesoły tygodnik dźwiękowy.

WARSZAWA II (Mokotów)

14,00 Manuel de Falla (płyty). 15,00 Wiadomości sportowe. 15,05 Pare informacyj. 15,10 **Koncert solistów.** 15,45 Życie kulturalne stolicy. 16,00 **Koncert.** 16,47 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21,05 Muzyka kameralna Mendelssohna (płyty). 22,10. **Chorały i fugi Cezara Francka** (płyty). 23,10 **Koncert solistów.**

KRÓTKOFALÓWKI

24,00 Zapowiedź stacji. 0,05 Utwory Romana Statkowskiego. 0,20 Piosenki śląskie. 1,05 Melodje z przeszłości. 2,10 Polska kapela ludowa.

NIEDZIELA, 28 maja

WARSZAWA I (Raszyn)

7,15 Pieśń „Pod Twoją obronę". 7,20 Muzyka poranna. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 **„Biecz — zapomniany gród".** 11,45 „Sport balonowy w Polsce" — pogadanka. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 **Poranek symfoniczny.** 13,00 **Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.** 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15. **Muzyka obiadowa.** 14,40 „Wszystkiego potrochu" — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 **Stara i nowa muzyka włoska.** 17,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: **„Wiatr wschodni, wiatr zachodni".** 17,30 **„Na Bielany".** 18,20 Chwila Biura Studjów. 18,30 **Muzyka filmowa i taneczna.** 19,20 **Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterskiego podoficera-pomorzanina w Gniewkowie.** 19,30 **Fragment koncertu Lwowskiego Chóru.** 19,50 **Franciszek Schubert** (płyty). 20,15 Audycje informacyjne. 21,10 **Melodje taneczne.** 21,40. **„Lwowskie majówki literackie".** 22,20 Melodje taneczne. 23 00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

NIEDZIELA, 28 maja

9,15 Transmisja z Biecza, z okazji 350-lecia śmierci biskupa Marcina Kromera. Nabożeństwo.
13,00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.
16,30 Stara i nowa muzyka włoska— gra Olga Martusiewicz.
17,00 „Wiatr wschodni, wiatr zachodni" — słuchowisko.
17,30 „Na Bielany" — wesoła audycja.
18,30 Muzyka filmowa i taneczna.
21,40 Lwowskie majówki literackie.

WARSZAWA II (Mokotów)

14,30 „Tańce z suit" — koncert popularny (płyty). 15,30 **Recital fortepianowy.** 15,55 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21,05. **Giuseppe Verdi: „Rigoletto".** 23,15 **Ludwik van Beethoven: Potrójny koncert, op. 56.**

KRÓTKOFALÓWKI

24,00 Zapowiedź stacji. 0,05 Wacław Suchocki gra na harmonji. 0,25 Kronika dźwiękowa. 1,00 **Co słychać w sporcie polskim.** 1,05 Melodje śląskie.

OGŁOSZENIE I

Zarząd Spółki Akcyjnej „NASZ SKLEP — URANIA" w Warszawie zawiadamia Pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 19 czerwca 1939 r., o godz. 18-ej, w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Siennej 15, odbędzie się XXVII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej, Bilansu oraz Rachunku Strat i Zysków za rok 1938—39. 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków. 4) Udzielenie władzom Spółki absolutorjum z dokonanych czynności. 5) Uchwała, dotycząca podwyższenia kapitału akcyjnego. 6) Zmiana par. 4 Statutu Spółki o brzmieniu: „Kapitał Zakładowy Spółki wynosi 1.000.000,— zł. i jest podzielony na 10.000 akcyj na okaziciela po 100 zł. każda", na brzmienie: „Kapitał Zakładowy Spółki wynosi złotych 1.400.000,— i jest podzielony na 14.000 akcyj, z czego 10.000 akcyj na okaziciela po 100 zł. każda i 4.000 akcyj imiennych po 100 zł. każda, uprzywilejowanych z prawem do dwóch głosów dla każdej z tych akcyj". 7) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni złożyć w Biurze Zarządu posiadane akcje lub kwity depozytowe, przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

629

Smakosze chwalą piwa Żywieckie

Z działalności T-wa Pop. Budowy Publicznych Szkół powsz. w Piotrkowie

Na terenie piotrkowskiego obwodu szkolnego znajduje się 170 kół Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, liczących łącznie około 3000 członków. W akcji Towarzystwa uczestniczy około 30.000 dzieci szkolnych.

Dla obwodu piotrkowskiego Towarzzstwo to udzieliło w r. ub. na budowę nowych szkół 77.500 zł., z której to sumy wzniesiono na terenie powiatu piotrkowskiego 7 szkół murowanych i dwie drewniane z ogólną liczbą izb 54.

W latach od 1934 do 1938 Towarzystwo wypłaciło pożyczek na budowę nowych szkół na terenie powiatu piotrkowskiego w łącznej sumie 794.800 zł. Poza tym w r. ub. przydzielono 34 szkołom w powiecie piotrkowskim kilku tysięcy zł. na zakupienie pomocy szkolnych.

Wpływy piotrkowskiego obwodu szkolnego osiągnięte w r. ub. wyniosły ponad 31.000 zł. Na kwotę tę złożyły się m. in dochody z imprez w sumie 421 zł., wpływy z Tygodnia Szkoły Powszechnej— w wysokości 3.863 zł., składki od członków dożywotnich w kwocie zł. 1.650.

Kapsle od butelek na F. O. N.

Kelnerzy restauracyj i piwiarń w Piotrkowie postanowili zbierać kapsle od butelek od wódki i piwa.

Kapsle te stanowią stop ołowiu i cyny. Według pobieżnych obliczeń w Piotrkowie można dziennie zebrać od 3—4 kg. kapsli, co przedstawia wartość około 18—24 zł. Zebrane kapsle ofiarowane zostaną na F.O.N.

DANCING! DOBOROWY ZESPÓŁ!
ZIELONE ŚWIĘTA
W PIOTRKOWIE SPĘDZISZ MILE I WESOŁO
W OGRÓDKU RESTAURACJI
ZŁOTY RÓG
VIS à VIS DWORCA AUTOBUSOWEGO
Świeże dania. Smaczne obiady i kolacje. Wielki wybór zakąsek gorących i zimnych. Trunki w dużym wyborze. Piwa stale świeże z beczki Braulińskiego, Okocim, Żywiec i in.

Nowa Rada Miejska zbierze się po świętach

Pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Miejskiej w Piotrkowie nie odbyło się, a odbędzie się po Zielonych Świętach.

Porządek obrad pierwszego posiedzenia przewiduje jedynie wybór kilku komisyj radzieckich i 4 ławników.

Jak się dowiadujemy Klub O. Z. N. wysunąć zamierza na ławnika kandydaturę radnego kapitana w st. sp. Zygmunta Gronczyńskiego lub radnego p. A. Balda.

W P. P. S. lansowani są i dotychczasowy ławnik p. Gajsler, p. Salski, wicedyrektor Miejskich Zakładów Przemysłowych i długoletni radca E. Węgorzewski.

Stronnictwo Narodowe nie ustaliło jeszcze osoby kandydata na ławnika. Wentylowane są kandydatury pp.: Andrzeja Florka, emer. inspektora szkolnego Piekarskiego i Albina Piotrkowskiego.

Kandydatem Bundu jest dotychczasowy ławnik p. Jakub Berliner.

Samobójstwo piotrkowianki w Częstochowie

Na stacji Częstochowa rzuciła się pod koła pociągu towarowego 30-letnia Milada Woszczenko, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Niebezpieczeństo powodzi w Piotrkowskim.

Trwające nadal opady wytwarzają niebezpieczeństwo powodzi w powiecie piotrkowskim. Przepływające przez powiat piotrkowski wszystkie rzeki wezbrały tak znacznie, że w wielu wypadkach zagrażają wylewem. Najgroźniej jednak przedstawia się sytuacja na rzece Pilicy, której wody dosięgły już poziomu mostu w Sulejowie. Równteż dopływy Pilicy, jak Luciąża, Czarna i t.p. wezbrały i grożą zalewem okolicznych pól i łąk na szerokiej przestrzeni, położonych w nizinach tych rzek.

O ile opady trwały będą na dal—powtórny wylew rzeki Pilicy jest nieunikniony.

W związku z grożącym niebezpieczeństwem powodzi nad brzegami Pilicy czynne jest bez przerwy pogotowie oraz wydane zostały zarządzenia ochronne.

Ostatnio woda opadła.

Czy masz już w domu
na 2 dni świąt
Lemoniadę „Espana“, wody sodowe oraz inne gatunki lemoniad ze znanej wytwórni
W. Rybińskiego
w Piotrkowie.

„Zakochana“ w Piotrkowie.

W drugi dzień Zielonych Świąt 29 b. m. zespół artystów scen warsz. odegra w Piotrkowie świetną komedię Jerzego Porto de Riche'a p. t.

„ZAKOCHANA“ która w teatrze Malickiej cieszyła się niebywałym powodzeniem.

W przedstawieniu, którego zapowiedź wywołała bardzo żywe zainteresownie w Piotrkowie, biorą udział: Adam Daniewicz, Helena Maasówna, Klara Sarnecka, Krystyna Lubicz-Lisowska, Stefan Orzechowski i Janina Zielińska.

Bilety wcześniej do nabycia w Pijalni Mleka.

I w Sulejowie
czas wesoło i mile spędzisz w czasie Zielonych Swiąt w restauracji na przystani L.M.K. nad Pilicą.
Orkiestra.— Dancing.
Smaczne potrawy.
Trunki. - Piwa.

Wybuch dynamitu ciężko ranił robotnika.

Na robotach ziemnych przy ul. Limanowskiego i Śląskiej w Piotrkowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Zatrudniony przy rozsadzaniu głazów robotnik Stanisław Justyna z Piotrkowa podczas ładowania dynamitu w otwór przeznaczonego do rozsadzenia głazu, używszy zamiast drewnianego kołka - kawałka drutu, spowodował wybuch, skutki którego okazały się tragiczne.

Justyna doznał oberwania palców u obu rąk oraz ciężkich okaleczeń całego ciała, przy czym postradał oko. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

POTRZEBNA PANIENKA
DO SKLEPU GALANTERYJNEGO
w Piotrkowie — od ZARAZ. Pożądana praktyka handlowa.
Oferty na piśmie z podaniem dokładnego życiorysu należy składać w Administracji „Dziennika Narodowego“ ul. SŁOWACKIEGO 28, vis a vis ogrodu kolejowego.

Manifestacyjny pogrzeb tragicznie zmarłych.

W ub. czwartek odbył się w Piotrkowie pogrzeb tragicznie zmarłych ś. p. Zenobii Królikiewiczówny i jej brata Hipolita, pracownika P. K. P. wskutek porażenia prądem elektrycznym.

Udział w pogrzebie wzięło ponad 2000 osób, a na świeżych mogiłach złożono kilka wieńców.

Żałobny kondukt prowadził ks. proboszcz Raszka w asystencji dochowieństwa świeckiego i zakonnego. Dwie orkiestry grały marsze żałobne.

Partactwo domorosłych instalatorów.

Ostatnia tragiczna katastrofa, w związku z zerwaniem anteny podczas burzy w Piotrkowie, zwróciła uwagę na partackie roboty, wykonywane na dachach przy zakładaniu anten przez osoby ku temu niepowołane.

Stolarze, tapicerzy, blacharze i przedstawiciele innych rzemiosł podejmują się tych prac —i rezultaty są często opłakane. To też elektrotechnicy Piotrkowscy rozpoczęli energiczną akcję, celem usunięcia praktyk dotychczasowych.

W dniu wczorajszym udała się do Pana Starosty delegacja elektrotechników z udziałem p.p. Żbikowskiego i Traczyka, którzy przedstawili odpowiedni memoriał, wskazując, że zakładanie anten radiowych przez niefachowców może nadal powodować tragiczne wypadki.

Jak spędziać Zielone Święta ?

Już dziś zadecydujemy o tym jak mamy spędzić Zielone Święta.

Uzależnione to jest w dużej mierze od stanu pogody.

Jeżeli będzie ładnie to najprzyjemniej czas będzie spędzić tym, którzy nie opuszczą Piotrkowa, w miłym i ładnym ogródku-restauracji „Złoty - Róg“.

Doborowy zespół muzyczny uprzyjemnia chwile.

Znakomita kuchnia, smaczne i o wysokiej jakości kulinarnej potrawy, zakąski,— gorące i zimne zadowolą najwybredniejszych smakoszy.

Również wielki wybór trunków oraz piwa stale świeże z beczki **Braulińskiego i Okocim.**

Dla amatorów tańca — codziennie **dancing.**

Popierajcie P. C. K.

Sprostowanie.

W związku z listem otwartym umieszczonym w Nr. 128 czas. «Dziennik Narodowy» z dnia 20.V. 1939 r. podpisanym przez Jana Owczarka z Cieślina, na podstawie art. 27 p. 1 Prawa Prasowego z dnia 21. XI. 1938 r. (Dz. Ust. Nr. 89) proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że Jan Owczarek z Cieślina, gm. Gorzkowice zwracał się w listopadzie 1937 r. i później do Starostwa Piotrkowskiego (referat wodny) o nadesłanie inżyniera lub technika dla wytknięcia rowów odpływowych na terenie wsi Gościnna i Wilkoszewice, gm. Gorzkowice.

Natomiast prawdą jest, że w prośbie z dnia 18.XI 1938 r. zwracał się do Starostwa Piotrkowskiego o wydanie polecenia mieszkańcom wsi Wilkoszewice do odkrycia nowych rowów odpływowych na ich terenach i połączenie z istniejącym kanałem na terenie wsi Niechcice, gm. Rozprza.

Nieprawdą jest, że nie miał odpowiedzi na swą prośbę, natomiast prawdą jest, że został poinformowany przez referenta spraw wodnych, że zgodnie z przepisami ustawy wodnej z r. 1922 może z zainteresowanymi wystąpić z wnioskiem o odwodnienie, musi wpierw przedłożyć zgodnie z obowiązującymi przepisami projekt do zatwierdzenia przez właściwą władzę wodną i uzyskać jej pozwolenie na przeprowadzenie rzeczonych prac.

Starosta Powiatowy
J. ROSICKI.

MIÓD pszczelny lipcowy prawdziwy bez domieszki, gwarantowany 3 kg 7.20 zł., 5 kg 11 zł., 10 kg 21 zł., 20 kg 41 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w państwie Eugeniusz Biliński i Syn w Zbarażu.

Zginął WYŻEŁ „Igo“
Proszę odprowadzić pod adresem: I. Luft, ul. Słowackiego 1.

Przystań Ligi Morskiej
w Sulejowie nad Pilicą otwarta
RESTAURACJA i KAWIARNIA
DOSKONAŁA KUCHNIA. — WIELKI WYBÓR TRUNKÓW
PIWO BRAULIŃSKIEGO, OKOCIM i ŻYWIEC.— DANCINGI.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY“ wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.
Redakcja i administracja: ul. Słowackiego nr. 28, parter wejście od frontu.
Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.
Zakłady Graficzne „Adolf Pański Spadk.“ Piotrków Tryb. Legionów 2